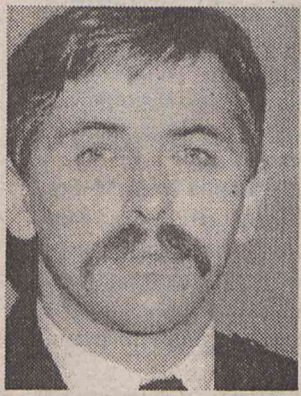


Index 324289 ISSN 1231-9287



Jedno pytanie...

...do Bronisława Grodzickiego - dyrygenta orkiestry zakładowej Zakładów Samochodowych „JELCZ” SA.

- Czy pana podopieczni to zawodowi muzycy?

- Nie. Są to miłośnicy, a nawet, ośmielię się powiedzieć, fanatycy muzyki orkiestr dętych. Zdecydowana większość z nich, to samoucy, którzy uczyli się grać dopiero w orkiestrze. Jestem dla nich pełen podziwu i uznania. Po ciężkiej pracy, są przecież na co dzień pracownikami „Jelcza”, wciąż chce się im przychodzić na próby i ćwiczyć. Chętnie również koncertują, kiedy tylko mają ku temu okazję. Cieszy nas również i to, że przychodzą na nasze koncerty młodzi ludzie. Dla nich mamy repertuar specjalny.

fol. FOTO-STUDIO

7 dni

W JELCZU-LASKOWICACH



10(253) 12 MARCA 1998 cena 1,50 zł

Szerzej str 13

Jaka jesteś kulturo?

„Stan kultury jest opłakany, ponieważ brakuje miejsc, gdzie kultura mogłaby być uprawiana”.

„Gmina nie zajmuje się finansowaniem tego rodzaju spraw, a suma 10.000, jaką przeznaczono na działalność kulturalną, jest bardzo śmieszna”

„Brakuje ludzi, którzy mogliby kierować tymi zadaniami”

- to tylko niektóre ze stwierdzeń osób, które wzięły udział w mini-sondzie na temat obecnego stanu kultury w Jelczu-Laskowicach oraz oczekiwań co do jej kształtu.

strona 24

Motto tygodnia

Określ jasno, co jest dla ciebie najważniejsze. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby ktoś na łożu śmierci powiedział: „Ach, żałuję, że nie spędzałem więcej czasu w biurze”.

H.Jackson Brown

Nowe klasy w szkole

4 marca oficjalnie oddano do użytku nowy budynek szkolny, w którym uczą się uczniowie Zespołu Szkół i Liceum Ogólnokształcącego w Jelczu-Laskowicach.

Relacja z uroczystości

strona 13

Ważne dla absolwentów

Jak nas poinformował przewodniczący Rady Dyrektorów Szkół Podstawowych **Tadeusz Babski**, ubiegłoroczni absolwenci, którzy chcieliby w tym roku starać się o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej, mogą pisać powszechny sprawdzian osiągnięć w macierzystej szkole podstawowej. Zamiar ten należy zgłosić pisemnie w tej szkole do 31 marca br.

(j)

GOLF 1,6 diesel

czerwony, 3-drzwiowy, rocznik 1990, znakowany, alarm, nowe amortyzatory i świece, atrakcyjna oferta tel.1/33-557 w g.9-15 1/33-183 po g.20

Szkoła rodzenia, czyli rodzić razem po ludzku



Na fot. Pod bacznym okiem Bronisławy Harań i Urszuli Łachajczyk - prowadzących szkołę rodzenia ćwiczą: (od lewej) Monika Czarnowusy, Ewelina Regec oraz Małgorzata i Marcin Tyszeccy

Nasi wśród najlepszych



Na fotografii: Zygmuntowi Walczakowi nagrodę za zajęcie czwartego miejsca w plebiscytcie na najpopularniejszego trenera roku 1997 wręcza Henryk Koch - przewodniczący Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Na fotografii obok: Bogusław Piątek - laureat drugiego miejsca w kategorii najpopularniejszego sportowca.



TRANS-FORMERS
USŁUGI KOMUNALNE

ZAMIATANIE ULIC
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH CO TYDZIEŃ

- pojemnik 110 litrów - 6.06 zł/miesiąc
- pojemnik 240 litrów - 15.60 zł/miesiąc
- pojemnik 1100 litrów - 54.13 zł/miesiąc
- kontenery na gruz - śmieci

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE
Oława, ul. Portowa 7 **32-917**
CENY DOTYCZĄ MIASTA OŁAWA

WYPOSAŻAMY POSESJE W POJEMNIKI



urodzili się:

Oława

- Michał Strzelczyk
- Dawid Wolak
- Marta Kalandyk
- Martyna Zadeberna
- Michał Miszczuk
- Aneta Kozina
- Artur Mielnik
- Michał Dacko
- Sabina Adamczak

Jelcz-Laskowice

- Tomasz Waligóra
- Adam Koptyiński
- Karolina Grzeszczuk



Parę tygodni temu pisaliśmy o tym, jak łatwo dostać się na tereny pokoszarowe przy ul. Młyńskiej i 3 Maja w Oławie. Wskazywaliśmy, że wynieść stamtąd można praktycznie wszystko, od elementów dachu po zabytkowe żłoby.

Czy tabliczki z napisem: "Zakaz wejścia osób niepowołanych na teren koszar", tuż obok wyrwy w murze, którą spokojnie może wjechać samochód, okazały się skuteczne?

odeszli:

Oława

Maria Kowalczyk
ur. 1911
Jan Wójcik
ur. 1923

Jelcz-Laskowice

Dymitr Woźniak
ur. 1900
Stefania Rymarczuk
ur. 1928

Domaniów

Stefania Humeniuk
ur. 1926

Próbna w ZSZ nr 1

6 i 9 marca, w Zespole Szkół Zawodowych im. Tadeusza Kościuszki w Oławie odbyła się próbna matura pisemna

Do egzaminu z języka polskiego przystąpiło 74 uczniów klas maturalnych Technikum Mechanicznego i Liceum Ekonomicznego. Z przedmiotów wybranych, 74% abiturientów zdało matematykę, historię - 21% i 5% - język niemiecki.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy na próbnym egzaminie dojrzałości z języka polskiego zaproponowano nowy typ zadania maturalnego. Był nim temat: Głos Epikura (Adam Si-

kora: Spotkania z filozofią, fragment rozdziału Epikur") i Twój o szczęściu. Czytanie ze zrozumieniem i pisanie własnego tekstu. Na taki sprawdzian wiedzy i umiejętności zdecydowało się 14% zdających. Znacznie większym zainteresowaniem cieszyły się jednak zadania tradycyjne, a szczególnie temat: **To człowiekowi najbardziej potrzebny jest do szczęścia** (Paul Holbach). Wyraż swój sąd o tym stwierdzeniu, odwołując się do wybranych utworów literackich. Zadanie to podjęło najwięcej, bo aż 65% uczniów. Nikt natomiast nie próbował dokonać analizy i interpretacji porównawczej dwóch wierszy: Haliny Poświatowskiej "Wieczny finał" i Małgorzaty Hillar "Miłość" lub analizy i interpretacji wiersza Haliny Poświatowskiej "Wieczny finał".

Z przeprowadzonego naprędce sondażu wynika, że zadania próbnego egzaminu dojrzałości nie sprawiły zbyt wielkich trudności przyszłym maturzystom, aczkolwiek nie ukrywali oni, że spodziewali się innych pytań.

(ck)

KJP

Dywany umorzone

Z powodu niewykrycia sprawców, Prokuratura Rejonowa w Oławie umorzyła postępowanie w sprawie napadu z bronią w rękę na magazyn hurtowni dywanów "Rydwan" w Żernikach Wrocławskich

- Pomimo umorzenia postępowania, policja będzie prowadziła postępowanie wykrywcze, aby ustalić sprawców napadu i ewentualnie odzyskać utracone mienie - powiedziała nam prokurator Ewa Kowalska. - Szanse na to są jednak małe.

Przypomnijmy, że w grudniu ubiegłego roku, późnym wieczorem, do magazynów firmy "Rydwan" wdarło się kilku zamaskowanych osobników w kominiarkach. Kierując lufę pistoletu w stronę pracowników hurtowni, zażądali wydania pieniędzy. W ich ręce wpadło wtedy około 200 tys. zł (2 mld st. zł). Aby nikt nie mógł zawołać po pomoc, napastnicy

skrepowali ręce ofiar taśmą samoprzylepną i przywiązali do poręczy foteli. Na miejscu przestępstwa sprawcy praktycznie nie pozostawili żadnych śladów, umożliwiających ich identyfikację.

7 DNI - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE:

Redagują: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybunski (zastępca red. naczelny), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Grażyna Notz, Jacek Polasz, Adam Sieczka.

7 DNI W JELCZU-LASKOWICACH: tel./fax 318 39 88

Redagują: Jolanta Lubowicz (red. odpowiedzialny), Jerzy Smyk (strona UMiG w Jelczu-Laskowicach), Małgorzata Ryjewska (reklamy).

DZIAŁ REKLAM: Bogusław Szymański, Aneta Pakiet (ogłoszenia, przetargi), Artur Adamczak (reklamy).

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Stanisław Borkowski, Dawid Dobrucki, Zbigniew Jakubowicz, Antoni Markiewicz, Bogusław Notz, Bogdan Maciej Olejnik, Jerzy Omieciński, Przemysław Pawłowicz, Michał Szczupak, Bolesław Telip, Małgorzata Zachęba.

Na najbliższej sesji Wiązów bliżej Oławy

W czwartek 12 marca, o godz. 13, odbędzie się kolejna sesja oławskiej Rady Miejskiej. Mieszkańców ulic Bażantowej i Gazowej zaciekawią zapewne uchwały dotyczące planu przestrzennego zagospodarowania tych rejonów miasta. Najemcy lokali użytkowych w zasobach komunalnych dowiedzą się o nowych stawkach czynszu. Powraca na sesję projekt uchwały w sprawie ustalenia czasu pracy zakładów gastronomicznych i sklepów prowadzących sprzedaż alkoholu na terenie miasta. Po raz kolejny radni wrócą do dyskusji na temat podziału miasta na jednostki pomocnicze.

W programie obrad znajduje się także projekt uchwały w sprawie rodzajów tytułów honorowych i zasad ich przyznawania. Oławska Rada zdecyduje też o zmianie uchwały w sprawie zbycia akcji na okaziciela w spółce akcyjnej "Kredyt Bank SA". Zmiana ma umożliwić - jak napisano w uzasadnieniu - zbycie akcji w możliwie krótkim terminie.

Swoje przybycie na sesję zapowiedział burmistrz Strzelina. Ze-

chce prawdopodobnie wystąpić w sprawie pomysłu wiązowskich radnych, aby miasto i gminę Wiązów przyłączyć do przyszłego powiatu oławskiego - jego list na ten temat publikujemy na stronie 13.

Kilka dni temu Rada Miasta i Gminy Wiązów otrzymała z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pismo, podpisane przez podsekretarza stanu prof. Jerzego Stępnia, w którym czytamy m.in.:

"Nadesłane dokumenty w sprawie przyłączenia miasta i gminy Wiązów do powiatu oławskiego zostały przeanalizowane przez działający w MSWiA zespół do spraw podziału terytorialnego. Zespół ten uznał za wskazane włączenie gminy Wiązów do projektowanego powiatu z siedzibą w Oławie, zamiast do powiatu strzelińskiego."

Jak nas zapewnił sekretarz gminy Henryk Ożarowski, coraz więcej mieszkańców miasta i gminy Wiązów chce należeć do powiatu oławskiego.

(r)

PRZETARGI * PRZETARGI *

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach ogłasza

przetarg ofertowy, nieograniczony pojazdu typu "NY-SA" 522T, rok produkcji 1991.

Cena wywoławcza wynosi 2.500 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Sekretariacie ZGM do 26 marca 1998, godz. 14.30.

Pismna oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
4. Oferowaną cenę.
5. Dowód wpłacenia wadium.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZGM do 26 marca 1998 godz. 14.30.

Komisyjne otwarcie oferty nastąpi 27 marca 1998 o godz. 10.00, w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach, ul. Techników 29.

Regulamin przetargu znajduje się w ZGM w Jelczu-Laskowicach, ul. Techników 29, w Dziale Techniczno-Administracyjnym.

Informacji udziela kierownik Działu Techniczno-Administracyjnego Barbara Kowalenko, tel. 318-81-47 wewn. 25 w godz. 8.00-10.00 w terminie od 13 do 25 marca 1998.

Ogłędziny w/w środka wystawionego do przetargu można przeprowadzać w dniach od 13 do 25 marca 1998, od godz. 9.00 w Jelczu-Laskowicach przy ul. Techników 29.

Niezawarcie umowy po wygraniu przetargu w terminie 7 dni powoduje utratę wadium.

ZGM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatu.

Strona 12 mutacji jelczańsko-laskowickiej dofinansowywana jest z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wzory reklam chronione prawem autorskim.

Podziękowania i życzenia do 10 słów drukujemy bezpłatnie, powyżej 10 słów - jak ogłoszenia drobne, instytucje społeczne - bezpłatnie (po wcześniejszym uzgodnieniu treści).

Biuro ogłoszeń w Oławie czynne codziennie w godz. 9-14, w poniedziałki również w godz. 16-18 i we wtorki w godz. 15-17. Adres: Oława, Rynek 1. Tel. 0-711/33-557. Wydawca: sc RYZA, 55-200 Oława - ul. ks. Jana Janowskiego 11, tel. 0-711/33-557. Łamanie: ART-PROF, tel. 308-90. Druk: NORPOL-PRESS Wrocław.



W nocy z 2 na 3 marca, w Oławie, z ul. B. Chrobrego skradziono samochód opel colibra nr rej. WCT-4545, nr nadwozia WOL000085M1280756, nr silnika C20XE1410183.

W nocy z 3 na 4 marca, w Oławie, z ul. Paderewskiego skradziono samochód volkswagen bus nr rej. WOG-0078, nr nadwozia WV2ZZZ25ZFO32498, nr silnika DF42098, koloru białego, wartości 16.000 zł.

4 marca około godz. 23.45, nie ustalony sprawca przedostał się na teren fermy indyków w Wojnowicach przy ul. Jelczańskiej, skąd skradł dwa indyki rasy kanadyjskiej. Ponadto ten sam sprawca usiłował skraść tucznika, którego wyprowadził z chlewni na podwórko i tam dokonał uboju. Nie zdążył go jednak zabrać, gdyż został spłoszony.

W nocy z 6 na 7 marca, w Jelczu-Laskowicach przy ul. Tańskiego, nastąpiło włamanie do samochodu skoda 105, z którego skradziono radioodtwarzacz thompsonic.

W nocy z 6 na 7 marca, w Oławie przy ul. Baczyńskiego, nie ustalony sprawca włamał się do kiosku spożywczego kradnąc jajka-niespodzianki, gumy do żucia oraz zapalniczki cricet na łączną kwotę 200 zł.

W nocy z 6 na 7 marca, w Radwanicach przy ul. Szerokiej 50, włamano się do samochodu volkswagen golf, skąd skradziono pilę elektryczną bosch, kamerę canon oraz elektryczne wálki do włosów.

W nocy z 5 na 6 marca, z ul. Iwaszkiewicza 60 w Oławie, skradziono samochód volkswagen golf nr rej. INH-0310, nr nadwozia WY-WZZZ1GZKW393544, nr silnika RP174115, koloru granatowy metalik, wartości 17.000 zł.

6 marca około godz. 12.00, w autobusie komunikacji miejskiej w Oławie, pomiędzy przystankami Lipowa-Rynek, nie ustalony sprawca skradł 45-letniej pasażerke portfel z dowodem osobistym poszkodowanej oraz kwotą 145 zł.

Przed kilkoma dniami, z datą 13 lutego 1998, ukazał się trzeci w tym roku Dziennik Urzędowy Województwa Wrocławskiego. Opublikowano w nim uchwałę Rady Gminy Oława z 21 stycznia br. w sprawie zmian w statucie gminy. Dotyczyły one zmniejszenia ilości członków Zarządu Gminy z siedmiu do czterech. Nadal nie wiadomo jednak, jaki jest prawidłowy skład Zarządu Gminy

Kto jest wicewójtem?

Przypomnijmy, że 12 stycznia br. Rada Gminy Oława dokonała zmian w składzie Zarządu Gminy. Na wniosek wójta Henryka Drapińskiego, na jego zastępcę wybrano Tomasza Gancarza - rolnika z Godzinowic. W tajnym głosowaniu uzyskał on 17 głosów - przy 3 przeciwnych. Następnie Drapiński zgłosił na członków Zarządu radnych Józefa Kościelaka, Zbigniewa Bojanowskiego, Bolesława Czernika, Ryszarda Proroka i Stanisława Żurawskiego. Ich wybór miał oznaczać zakończenie długotrwałych sporów w łonie oławskiego gminnego samorządu. Radni Kościelak i Bojanowski oraz Gancarz mieli reprezentować we



Tomasz Gancarz

władzach wykonawczych gminy grupę opozycyjną w stosunku do wójta, która ma ilościową przewagę w Radzie Gminy Oława

(12:10). Ustawowe ograniczenia nie pozwoliły jej jednak odwołać Henryka Drapińskiego z funkcji wójta. Wyniki tajnego głosowania na sesji w dniu 12 stycznia były zaskakujące. Kościelak i Bojanowski uzyskali po 21 głosów i zostali wybrani do Zarządu. Nie uzyskali takiej akceptacji pozostali kandydaci - za powołaniem każdego z nich było tylko 10 radnych, przy 12 przeciwnych.

Na sesji Rady Gminy Oława, która odbyła się 21 stycznia, opozycyjni wobec wójta radni podjęli uchwałę o zmianie w statucie gminy, według której, od dnia opublikowania tej uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Wrocławskiego, Zarząd Gminy Oława będzie się składał z czterech osób, w tym wójta, jego zastępcy i dwóch członków.

Wojewoda wrocławski opublikował uchwałę w swoim Dzienniku Urzędowym przed kilkoma dniami, z formalną datą 13 lutego br. Zapytany przez nas o tę sprawę Cezary Kociński - dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego stwierdził, że od 13 lutego Zarząd Gminy Oława działa w składzie wybranym 12 stycznia, a więc z Tomaszem Gancarzem jako wicewójtem oraz radnymi Kościelakiem i Bojanowskim jako członkami Zarządu. Z tą opinią nie zgadza się wójt Henryk Drapiński, który twier-

Kradli aż wpadli

Trzech uczniów oławskiego liceum włamało się do około trzydziestu samochodów na terenie Oławy

Od stycznia zdecydowanie wzrosła na terenie Oławy ilość włamań do samochodów. Policja zanotowała ich prawie trzydzieści. Golfy, skody, maluchy - marki samochodów nie odgrywały żadnej roli. Inaczej było z markami radioodtwarzaczy, które przede wszystkim padały łupem złodziei. W potrzebie nie gardzili oni jednak także narzędziami czy inną drobnicą.

Do środka dostawali się po włamaniu zamków. Okradali seriami, po kilka samochodów na raz, zwłaszcza w weekendy. Policja początkowo przyjęła hipotezę, że sprawcy włamań pochodzą z Wrocławia.

5 marca, po sygnale, że ktoś kręci się między samochodami na osiedlu Sobieskiego, funkcjonariusze zauważyli tam młodzieńca, który zachowywał się co najmniej podejrzanie. Gdy podeszli, zaczął uciekać. Okazało się, że schwytanym młodzieńcem jest uczeń oławskiego liceum. Tym razem siedemnastolatek próbował dostać

się do skody - nie zdążył. Podczas przesłuchania, chłopiec przyznał się do tego, że razem z dwoma kolegami ze szkoły uprawiał ten proceder od dłuższego czasu. Policja ustaliła, że był jeszcze jeden kolega spoza Oławy, który od czasu do czasu brał udział we włamaniach. W trakcie czynności policyjnych odzyskano część skradzionego sprzętu. Gdy jednego z młodzieńców policja zatrzymała w szkole, akurat miał w plecaku radioodtwarzacz, pochodzący z włamania.

Sprawcy nie byli do tej pory karani. Uczyli się dobrze, pochodzą z dobrych rodzin. Jak się okazało, kradli już w roku ubiegłym, jeszcze przed powodzią. Za serię włamań do samochodów grozi im kara od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. Ponieważ wszyscy mają ukończone 17 lat, będą odpowiadali jak osoby dorosłe. Młodzieńcy przyznają się do zarzucanych im czynów.

(ck)



Marek Hutniczak

dzi, że 12 stycznia dokonano wyboru trzech nowych członków Zarządu, ale nie podjęto w tej sprawie odpowiedniej uchwały. Drapiński twierdzi także, że nie akceptuje zarządu w takim składzie, bo miał on być siedmioosobowy. W myśl ustawy o samorządzie, organ wykonawczy gminy ma mieć charakter "autorski", a autorem w tym przypadku ma być właśnie wójt. Henryk Drapiński uważa więc, że jego zastępcą jest ciągle Marek Hutniczak, a członkami Zarządu radni Zdzisław Pawluk, Bolesław Czernik i Stanisław Żurawski.

Tak więc nadal nie wiadomo, w jakim obecnie składzie działa Zarząd Gminy Oława i czy w ogóle działa?

(kat)

Do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu skierowano akt oskarżenia wobec dziewiętnastolatki z Siechnic, która w połowie grudnia ubiegłego roku porzuciła noworodka na polu

Odpowie za dzieciobójstwo

Przypomnijmy, że rodzice 19-letniej mieszkanki Siechnic, zaniepokojeni jej stanem zdrowia, wezwali karetkę pogotowia. W szpitalu okazało się, że dziewczyna ma typowe objawy poporodowe. Noworodka nigdzie jednak nie było. Przez całą noc kilka ekip policji poszukiwało zwłok dziecka na zaśmieczonym polu. W poniedziałek rano znaleziono ciało. Było lekko przesłonięte kępą trawy.

Dziewczyna pochodzi z normalnej, kochającej się rodziny. Jak ustaliło postępowanie, rodzice do końca nie wiedzieli o tym, że ich córka jest w ciąży.

Niedawno do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu trafił akt oskarżenia przeciwko matce, która dopuściła się dzieciobójstwa. - Biegli w sposób nie budzący wątpliwości orzekli, że działała ona "w czasie i pod wpływem porodu" - powiedziała nam prokurator Ewa Kowalska. - W chwili,



6 marca około godz. 20.00, 69-letni kierujący samochodem fiat 126p, jadąc ulicą Iwaszkiewicza w Oławie, potrafił na prześrodku dla pieszych 41-letniego przechodnia.

9 marca około godz. 13.45, w Jelczu-Laskowicach na al. Młodych, 16-letni rowerzysta nagle wjechał na jezdnię, gdzie potrafił go samochód polonez. Rowerzystę z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Oławie.

opr. Zenon Modzelewski z KRP w Oławie

Wokół Domańskiego

12 marca, Polskie Radio Wrocław wyemituje reportaż Jolanty Kryswatej pod tytułem "Święta Rodzina" - o sprawach związanych z tzw. następcą Kazimierza Domańskiego, o którym pisaliśmy w grudniu ubiegłego roku. Reportażu można wysłuchać między godz. 13 a 14. (ck)



Spółdzielczy z zyskiem

- Czy to prawda, że po raz pierwszy od wielu lat, oławski Bank Spółdzielczy zanotował zyski?

- Tak. Za rok ubiegły bank nasz wypracował zysk netto w wysokości 929.467,00 zł. W porównaniu do tych zaszłości, które ciążyły na BS (chodzi o złe kredyty z lat ubiegłych) i biorąc pod uwagę inwestowanie w nową siedzibę, jest to zysk duży - oczywiście jak na Bank Spółdzielczy w Oławie.

- Czemu zawdzięczać to, że bank wreszcie stanął finansowo na nogi?

- Myślę, że na to składa się kilka spraw. Przede wszystkim decyzja o kontynuacji budowy obecnej siedziby banku. To na pewno jedna z przyczyn naszego sukcesu.

- Ma pan na myśli nowy wizerunek banku, czy lepszą organizację pracy w nowej siedzibie?

- Jedno i drugie. Warto powiedzieć też o ludziach, którzy w tym banku pracują. Zmieniło się ich podejście do klienta, którego teraz trzeba hołubić. Wszystko musi być dla niego. Myślę o kulturze obsługi, godzinach otwarcia... Wprowadzając się do nowej siedziby, wprowadziliśmy jednocześnie dwuzmianowy system pracy. Dla klienta bank jest czynny od godziny 7.30 do 19. Wielu naszych klientów to właściciele sklepów i hurtowni, a nie każdego stać na to, by zlecać transport gotówki do banku. Wielu klientów musi mieć czas, aby zamknąć swoją placówkę, rozliczyć się i dostarczyć te pieniądze do banku.

Na wypracowanie zysku wpłynęły także inne sprawy. Dużo pracy kosztowały nas rozmowy z firmami, potencjalnymi klientami. Do tego informacje w prasie o rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych. Przyjęliśmy zasadę, że jeśli klient ma u nas taki

Rozmowa Ryszardem Żurawem - prezesem Banku Spółdzielczego w Oławie

rachunek, to powinien mieć u nas możliwość dokonania wszelkich opłat. Część z tych operacji może załatwić bez dodatkowych opłat.

- A co z kontami dewizowymi?

- Jeżeli chodzi o konta dewizowe, jest to w dalszym ciągu sprawa odległa w czasie. Żeby to wyjaśnić, trzeba znać naszą sytuację. W ubiegłym roku powstał Dolnośląski Bank Regionalny, zrzeszający banki spółdzielcze z sześciu dolnośląskich województw. Ustawa o restrukturyzacji i modernizacji BGŻ i banków spółdziel-

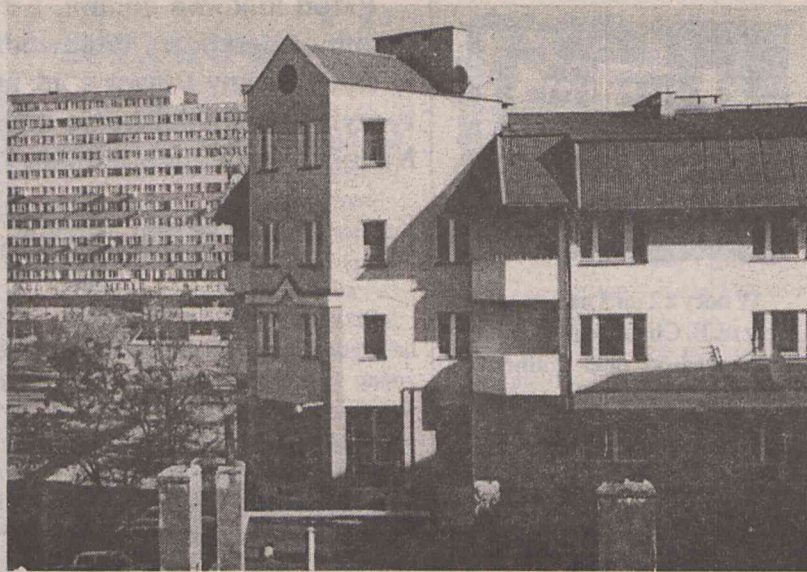
nalnych bankach. Jednym z nich jest właśnie DBR. Od 1 stycznia tego roku rozpoczął on działalność operacyjną. Dopiero w jednym z kolejnych etapów rozwoju planuje się konta dewizowe. Dlatego nasi klienci muszą jeszcze trochę poczekać.

- A jak wygląda sprawa z wypłacaniem dywidend? W zeszłym roku nasi Czytelnicy skarżyli się, że nie chcecie im wypłacać...

- BS realizuje do końca 1999 roku program naprawczy. Jest to związane z tymi złymi zaszłościami z lat ubiegłych. Jednym z warunków przyjęcia programu naprawczego było podjęcie uchwały o niewypłacaniu dywidend do 1999 roku. Narodowy Bank Polski tak postawił sprawę, ten warunek przyjęło nasze zebranie przedstawicieli. Ważne jest, że nie pokrywaliśmy strat udziałami, widząc w przyszłości możliwość wypracowania zysku, który pokryłby straty z lat ubiegłych. I tak się stało w 1997 roku. 371.232,00 zł przekazaliśmy na stuprocentowe pokrycie strat i jeszcze zostało nam 558.235,00 zł na fundusz zasobowy banku. Czyli pokryliśmy straty i wróciliśmy do wysokości własnego funduszu z 1992 roku.

- Podobno od niedawna można zaciągać u was wyższe kredyty.

- Tak. Do tej pory, ze względu na stosunkowo niskie zasoby własne, udzielaliśmy kredytów w maksymalnej wysokości do ok. 50 tys. zł. Teraz, od 27 lutego, możemy udzielać kredytu w wysokości do 230 tys. zł. To pokaźna kwo-



ta i myślę, że dzięki temu część dawnych klientów, którym przestaliśmy wystarczać, wróci do nas.

- Jaka będzie polityka banków spółdzielczych w przypadku powstania powiatów?

- Bank Spółdzielczy w Oławie został zakwalifikowany przez NBP do bycia w przyszłości bankiem rejonowym, wiodącym na danym terenie. Aby to było możliwe, musimy do 2005 roku zgromadzić fundusze własne w wysokości 1 mln ECU. Tyle ma być docelowo. W 2000 roku powinniśmy mieć 300 tys. ECU, a w 2002 - 500 tys. ECU. Ponieważ banki spółdzielcze, mniejsze od naszego, raczej nie będą w stanie zgromadzić takich środków, musimy się połączyć. Najprawdopodobniej więc dojdą do nas banki z terenu od Jelcza-Laskowic aż po Strzelin, czyli nawet trochę więcej niż planowany powiat oławski.

- Ilu udziałowców ma BS w Oławie?

- Mamy 1324 udziałowców, czyli praktycznie współwłaścicieli, którzy posiadają 355.120,00 zł udziałów.

- Jaka jest struktura ich własności?

- W grupie większych udziałowców, największy - Huta „Oława” SA - 200 udziałów. Najwięcej jest jednak drobnych udziałow-

ców, posiadających po jednym udziale wartości 100 zł.

- Jakie będą najważniejsze inwestycje w tym roku?

- Mamy przygotowaną dokumentację na zabudowę przejścia przy ul. Palacowej, w tym budynku, w którym znajduje się nasza siedziba. Dzięki temu poszerzymy salę operacyjną, co będzie z korzyścią i dla nas, i dla naszych klientów, których obsługę usprawnimy. W tym roku mamy mieć dodatkowo jedenaście nowych miejsc parkingowych, bo do tej pory nasi klienci często nie mieli gdzie postawić samochodu. Parking będzie też przy ul. Kopernika, jak dotychczasowy, tylko bardziej w stronę ul. 3 Maja.

- A co z bankomatem?

- Dolnośląski Bank Regionalny zebrał już zamówienia od banków wchodzących w jego skład, aby wynegocjować jak najkorzystniejszą cenę bankomatów. Z tego co wiem, to w drugiej połowie roku można się spodziewać zainstalowania bankomatu. Byłby on ustawiony przy obecnej siedzibie, w miejscu, gdzie jest podjazd dla inwalidów. Myślę, że to dobre miejsce zarówno ze względu na wygodę klientów, jak i na stałą obecność ochrony.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Jerzy Kamiński



▲ Ryszard Żuraw

nych mówi, że banki spółdzielcze, żeby mieć samodzielność, muszą mieć zgromadzone 5 mln ECU funduszy własnych. Banki spółdzielcze, które z założenia są małymi jednostkami, nie są w stanie samodzielnie zgromadzić takiej kwoty, więc muszą się zrzeszać. Ustawa z 1994 roku zobowiązywała banki spółdzielcze do zrzeszenia się w dziewięciu regio-

Wicemistrzostwo dla Domaniowa

W sobotę 28 lutego rozgrywano w Domaniowie mistrzostwa województwa wrocławskiego Zrzeszenia LZS w warcabach stupolowych. Dobrze spisali się reprezentanci gospodarzy, którzy w punktacji drużynowej zajęli drugie miejsce, za ekipą z Obornik Śląskich, a przed Środą Śl., Oławą i Jelczem-Laskowicami

Tytuły mistrzów wywalczyli domaniowianie: Anna Kowal wśród dziewcząt i Maciej Kowal wśród chłopców - oboje w kategorii wiekowej do lat 15, oraz Bartłomiej Mikoda w grupie chłopców do lat 18, gdzie Marcin Żygadło zajął czwarte miejsce. Zbigniew Roszak z Oławy był trzeci wśród zawodników mających ponad 18 lat.

Zawody trwały 8 godzin. Najlepszych uhonorowano pucharami, dyplomami i nagrodami ufundowanymi przez Radę Wojewódzką LZS oraz Radę Gminy Domaniów.

Rada Gminna LZS w Domaniowie dobrze wywiązała się z obowiązków organizatora mistrzostw.

(e)



▲ Od lewej: sędzia główny zawodów Eligiusz Jankowski, w środku były mistrz Polski w warcabach stupolowych Ryszard Sawczyk i dyr. GOK Michał Wagner



W Zespole Szkół Zawodowych im. Tadeusza Kościuszki odbyło się spotkanie młodzieży z kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy w Oławie - Stanisławem Białowąsem. Uczniowie klas czwartych Liceum Ekonomicznego oraz klas piątych Technikum Mechanicznego wysłuchali wykładu na temat bezrobocia młodzieży w oławskim rejonie, a następnie żywo dyskutowano o możliwościach zapobiegania temu problemowi, który tak często dotyka ludzi stojących na progu dorosłego życia. Za to interesujące i udane spotkanie z kierownikiem RUP, młodzież podziękowała mu kwiatami (na fot.)

Trembecki we władzach ROP

21 lutego odbył się II Kongres Ruchu Odbudowy Polski. Wśród 584 delegatów znaleźli się oławianie: **Aleksander Trembecki**, **Zbigniew Kluszczyński** i **Romualda Arciszewska**. Wbrew wcześniejszym informacjom, ROP nie został podzielony. Z prawie 17 tysięcy członków regularnie opłacających składki, zaledwie 4% przeszło do formacji utworzonej przez Antoniego Macierewicza. Do władz naczel-

nych Ruchu Odbudowy Polski został wybrany **Aleksander Trembecki**, przewodniczący oławskiego ognia. Jak się dowiedzieliśmy od **Grażyny Koszykowskiej**, wszelkich informacji dotyczących ROP można uzyskać w Oławie pod numerem telefonu 300-96 w godz. od 14.00 do 17.00. W pozostałych godzinach - pod numerem 335-45. (ck)

PSL ma biuro

Jak nam powiedział **Antoni Koniuszewski**, przewodniczący oławskiego koła Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także członek władz wojewódzkich tej partii, biuro koła PSL, łącznie z biurem

poselskim **Janusza Dobrosza**, mieści się w Oławie przy ul.3 Maja 20-22, II piętro, pokój 215. Biuro czynne jest w każdy wtorek od godz.10 do godz.18. (ck)

Szukamy świadków

Komenda Rejonowa Policji w Oławie poszukuje osób, które 28 stycznia 1998 o godz.10 były świadkami wypadku drogowego w Oławie na ul.Oleśnickiej (most na Odrze), w którym samochód osobowy citroen, koloru szary metalik, potrafił pieszego. Osoby takie prosimy o kontakt telefoniczny nr 320-41 wewn.235, lub osobisty w pok.207 Komendy Rejonowej Policji w Oławie.

MOPS KTO JEST KTO?



Aldona Lichańska
pracownik socjalny

Obsługuje rejon, zamieszkała przez 2731 osób, przy następujących ulicach: Borsucza, Dzierżonia, Jelenia, ks.Janowskiego, Lisia, Niedźwiedzia, Ofiar Katyńskich, Portowa, pl.J.Piłsudskiego, Sportowa, Wilcza, Zielna, Zwierzyniec Duży, Zajęcza, Zwierzyniecka.

Kontakt: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie, ul.Żołnierzy AK, tel.327-40.

Przez psa - do człowieka

Miarą wartości człowieka jest jego stosunek do innych ludzi, do świata, w tym również do zwierząt. Niekoniecznie trzeba kochać i hodować psy lub koty, żeby zasłużyć na miano człowieka dobrego, ale na pewno złym jest ten, kto zwierzęciem pomiata, pastwi się nad nim, ból i krzywdę mu czyni.

Ostatnio weszła w życie w naszym kraju ustawa, która teoretycznie zapewnia zwierzętom większą niż dotąd ochronę prawną. To krok w dobrym kierunku, ale przepis jest tylko przepisem, zaś ludzie nie zawsze są ludźmi, nawet wzajemnie względem siebie, a cóż dopiero wobec zwierząt. Tym bardziej, że ani pies, ani kot, ani inne stworzenia nie pójdą do sądu lub gdziekolwiek indziej na skargę, by szukać tam sprawiedliwości, lecz zdane są na łaskę i wolę człowieka. Z tym bywa różnie, ta "łaska i wola" stanowią niezwykle uciążliwą bolączkę również w stosunkach między ludźmi. Wszak wielkim problemem społecznym jest przemoc w rodzinie, choć mnóstwo praw stoi tam na straży ładu. Stoi właśnie teoretycznie, bo w praktyce, średnio w trzech rodzinach na sto, życie jest koszmarem.

Zatem największa nadzieja nie w samym prawie, choć ono ważne i potrzebne, lecz w człowieku i jego postawie wobec ludzi, a także zwierząt. Z tą postawą też bywa różnie. Są tacy, którzy aż do przesady wprost uwielbiają swoich czworonożnych pupilów, ale też bywają bezlitośni sadyści, traktujący zwierzę z okrucieństwem. O ile pierwsza skrajność jest społecznie nieszkodliwa, wywołuje co najwyżej pobłażliwy uśmiech, to ta druga jest karygodnym i karalnym zbrojeniem. Niestety, zbyt często nie wywołuje ono konsekwencji, które spowodować może i powinna, zgodnie z prawem.

Któż bowiem chce ryzykować utratę tzw. świętego spokoju, zwracając sąsiadowi czy znajomemu uwagę na rażąco niehumanitarne traktowanie psa? Przecież wygodniej jest przymknąć oczy, udając że się nie widzi, zamilczeć, choć nieraz serce boli. Kto się odważy interweniować, widząc małego dręczącego kota w zmyślny sposób? Kto będzie chciał wystąpić choćby w charakterze świadka, jeśli na wokandy sądu lub kolegium trafi sprawa o znęcanie się nad zwierzęciem domowym czy każdym innym? Wreszcie kto ma się zająć zwierzętami bezpańskimi, głównie psami i kotami, których coraz więcej na naszych podwórkach, a władze miejskie wciąż

ograniczają swoje działania w tym zakresie do okrągłych słów i pobierania podatku od posiadaczy psów, nawet nie informując co się dzieje z tymi pieniędzmi.

Takie i podobne tematy poruszyli uczestnicy wstępnego spotkania, które odbyło się 4 marca w siedzibie redakcji. Przyszli tam oławianie, zainteresowani zorganizowaniem lokalnego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Właśnie taka organizacja społeczna jest w naszym mieście bardzo potrzebna. Choćby po to, żeby odciążyć władze miejskie od szczegółowego myślenia o losie zwierząt. Niech radni pomyślą o zapewnieniu podstawowych warunków istnienia takiej placówki, która zgrupuje ofiarnych społeczników, wyczulonych na losy stworzeń wśród nas żyjących. Ta organizacja będzie miała duże i szerokie pole działania. Chodzi przecież nie tylko o ochronę dla dręczonych lub opuszczonych zwierząt, o ich dokarmianie, co jest celem doraźnym, ale przede wszystkim o społeczne uczulenie, o wywoływanie zmian w ludzkiej mentalności. To jest niezwykle trudne i długofalowe działanie, ale trzeba je jak najszybciej podjąć i stanowczo, cierpliwie prowadzić.

Blisko 30 osób z różnych środowisk zadeklarowało na wspomnianym spotkaniu swoją chęć działania w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami. Wyłoniono kilkuosobowy zespół, który zajmuje się przygotowaniem statutowego zebrania założycielskiego oddziału TONZ w Oławie. Wstępnie ustalono, że odbędzie się ono 27 marca.

Wszyscy będą mile widziani. Niech każdy oławianin, wyczulony na niedolę zwierząt, poczuje się zaproszony i przyjdzie na to zebranie. Przypomnijmy o nim w następnych wydaniach "7 dni - WO".

Nie wykluczam, że u niektórych Czytelników może się pojawić wątpliwość, czy w dobie jakże częstej niedoli dzieci i osób dorosłych, powodowanej biedą i przemocą w rodzinie, należy poświęcać tyle uwagi psom, kotom i innym zwierzętom. Przy takiej wątpliwości dobrze jest sobie uzmysłowić, że niedolę dzieci i niedolę zwierząt powodują najczęściej te same osoby. Kto jest okrutny dla psa, ten również bywa podły dla człowieka.

Jeśli poprzez działanie w TONZ uda się nam wszystkim zachęcić do zmiany choćby u dziesięciu osób w patrzeniu na zwierzę i jego traktowaniu, to przynajmniej o tyle samo zmniejszy się niedola dzieci. Przez psa - do człowieka...



**Wasz
Kogut**

**Spędziliśmy w szkole najpiękniejsze godziny młodości...
Czy nauczyciele cieszą się wciąż autorytetem ?**

Niekoniecznie z ambony

Identyfikacja z własną szkołą

Dzieciństwo i młodość noszą ze sobą dwa skojarzenia: dom rodzinny i szkoła. Pierwsza podróż w nieznaną świat przedmiotów i osób jest związana z podwórkiem i szkołą. To tutaj pojawiają się nowe twarze, imiona, wspólne zabawy i praca. W szkole spotykamy się z nauczycielami, którzy są jakby przedłużeniem rodziców, gdyż mają władzę mówienia z mocą wiążącą (jak mówi Stefan Garczyński: „dać rozkaz i siłę z rozkazem”), a zatroskani są i odpowiedzialni zarówno za wyposażenie głowy jak i kształtowanie cech osobowościowych (informacja i formacja).

Przez olawskie szkoły podstawowe i średnie przez ponad 50 lat przeszły tysiące wychowanków, zakorzeniając się w osiągnięciach ludzkiej kultury - którą rozumiem jako „utrwalone rozumienie rzeczywistości”. Szkoła bowiem to nie tylko lekcje, klasówki i sprawdziany, ale to również koleżeństwo, pierwsze przyjaźnie, to rozbudzone ambicje intelektualne. Szkoła jest zarówno promocją przyszłości, jak i pomostem wiodącym do szerszego świata.

Myszę, iż Olawa może się poszczycić wybitnymi pedagogami. Niektórzy już odeszli do wieczności, inni są na zasłużonych emeryturach. Przechodzą nieraz przez nasze miasto - a ukłony byłych wychowanków i uśmiechy na twarzach świadczą, iż ich trud nie był daremny. Wielu wspaniałych nauczycieli pracuje w naszych szkołach.

Na naszych oczach rośnie nowych ludzi plemię. Jacy są? Elegancy, przebojowi, coraz lepiej wykształceni, ambitni i w większości bardzo sympatyczni. Narzekającym na młodzież - nie mówię o jej nikłym patologicznym marginesie - trzeba powiedzieć za arabskim pisarzem Gibrany: „młodzież jest inna niż Ty”; dlatego jeśli chcesz ją zrozumieć, musisz się wsłuchać w jej głos. Nieraz nawet w arogancji zawarta jest prośba o miłość.

Podczas studniówki patrzyłem ze wzruszeniem na tegorocznych maturzystów LO; na dziewczęta i chłopców, którzy prezentowali się tak pięknie, iż udało im się nawet przykryć sobą kontrastującą z ich elegancją dziwną dekorację z filmu „Kingsajz”. Patrzyłem również na twarze ich pedagogów i wychowawców, którym zapewne przez cztery lata udało się stworzyć w szkole miejsce nie tylko edukacji, ale jakby skrawek wspólnego domu.

Cieszy nas zapewne, iż obok czcigodnych, sprawdzonych szkół, których jesteśmy absolwentami, powstały nowe miejsca zdobywania intelektualnych szlifów. Najważniejsze jest jednak to, że młodzież i dzieci chcą się uczyć oraz że mamy nauczycieli, którzy w swoich dziedzinach są wybitnymi fachowcami i wychowawcami.

Autorytet nauczyciela

Czasy współczesne znamionuje ambiwalentna relacja do autorytetów. Kwestionowane są autorytety zarówno naturalne (matka, ojciec), jak również związane z życiem społecznym, nazywane autorytetami urzędowymi. Subiektywizm posunięty do skrajności, w którym każdy „ma swoją prawdę” i „swoje racje”; myślenie hipotetyczne, gdzie łatwiej jest powiedzieć, iż coś nam się wydaje, że „coś jest prawdopodobne” niż, że coś z całą oczywistością jawi się ludzkiemu rozumowi i nie jest do zakwestionowania - oto niektóre wyznaczniki, stojące u podstaw kryzysu tradycyjnego autorytetu.

Przyjmuje się, iż na autorytet urzędowy składają się dwa czynniki: kompetencja i wiarygodność (które mogą być weryfikowane w życiu), natomiast autorytet naturalny (matka, ojciec) związany jest z istotą człowieczeństwa i wypływa z prawa natury, stąd też był on nie do zakwestionowania i nie potrzebował społecznej mocy legitymizacyjnej (rodzice nie muszą przedstawiać dyplomu upoważniającego ich do wychowywania dzieci).

Tymczasem dzisiaj słyszymy, iż nie jest ważne co mówią rodzice, nauczyciel, polityk, ale ważne jest najpierw kim jest on sam, jakie ma cechy, jakich wartości jest ambasadorem. Ambiwalentność polega jednak na tym, iż z jednej strony jesteśmy świadkami kryzysu autorytetu urzędowego, z drugiej natomiast wielkiego wołania człowieka o autorytet osobisty, nie zawsze związany z piastowanym stanowiskiem, a powiązany z osobowościowymi cechami i ludzką dojrzałością. Ciekawe, iż szanse na taki autorytet mają często ludzie przychodzący z zewnątrz z „nowymi prawdami”, z silną osobowością, którzy, jeżeli nie szukają prawdziwego dobra człowieka, mogą go doprowadzić do duchowej ruiny poprzez „fatalne zauroczenie”. Warto tu również wspomnieć o wielkim znaczeniu grupy rówieśniczej i o jej autorytetach związanych z silnymi cechami psychofizycznymi, które z punktu widzenia integralnego rozwoju mogą się okazać w perspektywie pseudoautorytetami.

Kim jest wychowawca? Łatwiej byłoby odpowiedzieć na pytanie kim jest nauczyciel, gdy z góry zakładamy, iż nie są to pojęcia tożsame. Czymś oczywistym jest, że nauczyciel ma przekazywać określone informacje związane z jego kompetencjami i określoną dyscypliną naukową. Jednakże tradycyjne - zachodnie myślenie o szkole - niesie w sobie dwa elementy: informację i formację. Stąd mówiąc o nauczycielach, pytamy czy dotyczy to również wychowawców? Czy przedmioty wyuczone i zdane podczas studiów, z szeroko rozumianą antropologią przyrodniczą i filozoficzną, psychologiczną i pedagogiczną, są w stanie doprowadzić do wychowawczego sukcesu, do wychowania bez porażek?

Człowiek jest tajemnicą - „Dziecko jest tajemnicą”, - jak zatyłował jedną ze swoich książek Janusz Korczak, dla siebie, swoich rodziców, wreszcie dla nauczycieli. To mistagogiczne określenie człowieka powoduje, iż być pedagogiem i wychowawcą to droga niełatwa, domagająca się ustawicznej diagnozy wychowanka, określenia jednoznacznego ideału wychowania (w pluralistycznym społeczeństwie nie jest takie proste, aby zdefiniować, jakiego człowieka chcemy wychować), wreszcie poszukiwanie metod prowadzących od stanu faktycznego do idealnego.

Skąd płyną trudności wychowawcy klasy? Jest to człowiek z określoną wiedzą i doświadczeniem, również z określonymi problemami dnia codziennego, z autorytetem często kwestionowanym przez samych rodziców, którzy przy konflikcie nauczyciel - uczeń, nie rozumiejąc, iż szkoła ma funkcję służebną wobec rodziny, a nauczyciel, według zasady pomocniczości, jest jako wychowawca jedynie przedłużeniem autorytetu rodziców, stają bezkrytycznie po stronie dziecka, kształtując w nim zniekształcony, bo anarchiczny, porządek świata. Trud pracy wychowawcy związany jest z kontaktem z żywym, młodym człowiekiem, który jest po prostu „inny”. Jak znaleźć z nim kontakt, aby w pierwszej fazie wychowania zakorzenić go w rzeczywistości, a następnie go uskrzydlić?

Etyczne problemy związane z wychowaniem dotyczyć będą zatem zarówno osoby wychowawcy i wychowanka, jak również systemu szkolnictwa i etosu całego społeczeństwa. Szkoła jest bowiem odbiciem moralnej i intelektualnej kondycji całego społeczeństwa. Jeżeli mówimy, że społeczeństwo przeżywa kryzys, to szkoła, jako jedno z nielicznych miejsc zorganizowanego życia społecznego młodych ludzi - jest papierkiem lakmusowym społecznych problemów.

Może zabrzmiało to paradoksalnie, ale na funkcję autorytetu - szkoły wpływa również sytuacja stabilności materialnej wychowawcy. Patrząc na dziecko bezinteresownie, chcąc dla niego dobra, bez korzyści dla siebie, można wtedy, gdy człowiek jest niezależny materialnie. Etyka gospodarza, mówiąc o słusznej płacy, mówi o tzw. zasadzie kausalnej, tzn. że za ciężką pracę powinna być taka płaca, która odzwierciedla jej trud, dzięki której można utrzymać siebie i swoją rodzinę oraz mieć środki na pogłębianie swojej kompetencji i umiejętności (formacja permanentna).

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się książka Kazimierza Szwarlika pt. „Idealny wychowawca” (Częstochowa 1997). Pozycja ta omawia poglądy klasyków pedagogiki na osobę wychowawcy. Spotkamy tu refleksje m.in. Jana Władysława Dawida, Stefana Szumana, Stefana Barley'a. Wynika z nich, iż osoba wychowawcy związana jest zarówno z jego dojrzałym człowieczeństwem jak i poczuciem misji wobec młodego pokolenia i odpowiedzialności wobec społeczeństwa: takiego człowieka będziemy mieć jutro, jakiego wychowamy dzisiaj.

ks. Waldemar Irek

* PRZETARGI * PRZETARGI * PRZETARGI *

Zarząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice,
ul. Witosa 24, tel/fax 318-16-11
ogłasza przetarg nieograniczony, pisemny, ofertowy
na wykonanie sieci elektrycznej oświetlenia drogowego
w Jelczu-Laskowicach, ul. Polna

Zakres prac:

1. ustawienie słupów rurowych stalowych typ wrocławski o dł. 10m - 3 szt.
2. zabudowanie wysięgników typu WRN-J/260 o dł. 2,5 m z oprawami OUS - 150 - 4 sztuki
3. ułożenie w wykopie kabla YAKY 4 x 35 mm kw. o dł. 145 m

Termin realizacji do 29 maja 1998r.

Termin związania ofertą - 30 dni od daty złożenia.

Wykonawca przystępujący do przetargu winien spełniać następujące warunki:

1. posiadać odpowiedni sprzęt
2. posiadać doświadczenie w wykonywaniu tego typu prac
3. wykupić dokumentację przetargową w pokoju nr 13 Urzędu MiG, cena dokumentacji 5 zł
4. wnieść wadium w wysokości 700 zł do dnia 24 marca 1998, do godz. 15.00.

Wadium może być wnoszone za pomocą środków przewidzianych w art. 41.2 ustawy o zamówieniach publicznych.

W przypadku wnoszenia wadium w gotówce należy je wpłacić na konto BS w Jelczu-Laskowicach 95780001-202-360011-4 lub w kasie urzędu w godz. 8.00-12.00 i 13.00-14.00.

5. złożyć oświadczenia wymienione w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do 24 marca 1998, do godz. 15.00, w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 24, pokój nr 20.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się 25 marca 1998 o godz. 9.00, w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 24 pokój nr 11.

Zarząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, tel/fax 318-16-11
ogłasza przetarg nieograniczony, pisemny, ofertowy
na wykonanie sieci elektrycznej oświetlenia drogowego w Jelczu-Laskowicach, ul. Wąskopolna

Zakres prac:

1. ustawienie słupów rurowych stalowych typ wrocławski o dł. 10 m - 6 szt.
2. zabudowanie wysięgników typu WRN-J/260 o dł. 2,5 m z oprawami OUS - 150 - 6 sztuk
3. ułożenie w wykopie kabla YAKY 4 x 35 mm kw. o dł. 320 m

Termin realizacji do 28 maja 1998r.

Termin związania ofertą - 30 dni od daty złożenia.

Wykonawca przystępujący do przetargu winien spełnić następujące warunki:

1. posiadać odpowiedni sprzęt
2. posiadać doświadczenie w wykonywaniu tego typu prac
3. wykupić dokumentację przetargową w pokoju nr 13 Urzędu MiG, cena dokumentacji 5 zł
4. wnieść wadium w wysokości 1.100 zł do dnia 24 marca 1998, do godz. 15.00.

Wadium może być wnoszone za pomocą środków przewidzianych w art. 41.2 ustawy o zamówieniach publicznych.

W przypadku wnoszenia wadium w gotówce należy je wpłacić na konto BS w Jelczu-Laskowicach 95780001-202-360011-4 lub w kasie urzędu w godz. 8.00-12.00 i 13.00-14.00.

5. złożyć oświadczenia wymienione w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do 24 marca 1998, do godz. 15.00, w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 24, pokój nr 20.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się 25 marca 1998, o godz. 10.00, w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 24, pokój nr 11.

Zarząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, tel/fax 318-16-11
ogłasza przetarg nieograniczony, pisemny, ofertowy
na wykonanie profilowania i zagęszczenia dróg gruntowych i żuźlowych
na terenie miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Zakres prac: wykonanie profilowania oraz zagęszczenia dróg gruntowych i żuźlowych w ilości ok 50.000 m kw. na terenie miasta i gminy wg wskazań zamawiającego

Termin realizacji do 20 maja 1998r.

Termin związania ofertą - 40 dni od daty złożenia.

Wykonawca przystępujący do przetargu winien spełniać następujące warunki:

1. posiadać odpowiedni sprzęt
2. posiadać doświadczenie w wykonywaniu tego typu prac
3. wykupić dokumentację przetargową w pokoju nr 13 Urzędu MiG, cena dokumentacji 2 zł
4. wnieść wadium w wysokości 500 zł do dnia 24 marca 1998, do godz. 15.00.

Wadium może być wnoszone za pomocą środków przewidzianych w art. 41.2 ustawy o zamówieniach publicznych.

W przypadku wnoszenia wadium w gotówce należy je wpłacić na konto BS w Jelczu-Laskowicach 95780001-202-360011-4 lub w kasie urzędu w godz. 8.00-12.00 i 13.00-14.00.

5. złożyć oświadczenia wymienione w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do 24 marca 1998, do godz. 15.00, w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 24, pokój nr 20.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się 25 marca 1998r. o godz. 11.00, w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 24, pokój nr 11.

Lech Sofiński

zastępca burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W kilku poprzednich wydaniach „7 dni-WO” opisywaliśmy historię sporu grupy mieszkańców bloku nr 9 przy ulicy Iwaskiewicza w Oławie, z władzami Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra”. 9 lutego 1995 roku oławski Sąd Rejonowy, na skutek pozwu Zarządu SM „Odra”, wydał wyrok zasądający od grupy 16 lokatorów różnego typu należności na rzecz spółdzielni - głównie raty kredytowe wraz z odsetkami, zaciągniętymi przez spółdzielnię w banku PKO na budowę mieszkań przy ulicy Iwaskiewicza. Lokatorzy odwołali się do Sądu Wojewódzkiego, który wyrokiem z 30 czerwca 1995 oddalił rewizję pozwanych. 5 marca 1997 roku Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł do Sądu Najwyższego wniosek o kasację wyżej wymienionych wyroków Sądów obu instancji, zarzucając im rażące naruszenie prawa oraz interesu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy 8 sierpnia 1997 uchylił wyroki wrocławskiego Sądu Wojewódzkiego i Sądu Rejonowego w Oławie z 1995 roku i przekazał sprawę temu ostatniemu do ponownego rozpatrzenia.

Dzisiaj prezentujemy wypowiedzi i komentarze przedstawicieli Zarządu SM „Odra” oraz oławskiego koła terenowego Komitetu Obrony Lokatorów

Blok nr 9 kontra SM „Odra”

Historia kredytem się toczy (4)

Niech wyjaśni biegły

- Mimo niekorzystnego dla nas rozstrzygnięcia, jakim jest wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia ub. roku, nadal uważamy, że działaliśmy prawidłowo. Podejmując decyzje o zmianie umów kredytowych z Bankiem PKO, kierowaliśmy się dobrem wszystkich naszych członków. Prawidłowość naszych działań została potwierdzona wyrokami oławskiego Sądu Rejonowego i Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Dziś także mogę powiedzieć, że nowe zasady spłaty kredytu były korzystne dla mieszkańców, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż 34 rodziny, spośród mieszkańców bloku nr 9, spła-

ły o nią w odpowiednim terminie zapytać, gdyż poszczególne segmenty budynku nr 9 były zasiedlane w różnych okresach i nie było możliwości, aby tę zgodę uzyskać. Zresztą, już wcześniej wiedzieliśmy, że tej zgody tak czy owak nie uzyskamy. Podkreślam raz jeszcze, że braliśmy pod uwagę przede wszystkim interes wszystkich członków spółdzielni, a nie wąskiej grupy z ulicy Iwaskiewicza.

Co będzie dalej? Musimy teraz przeprowadzić dokładną analizę wpłat wniesionych przez po-

trzeba dokładnie przeanalizować. Zleciliśmy to zagadnienie biegłemu ekonomistcie, który najpóźniej do końca marca br. ma nam przygotować materiał analityczny, z którym pójdziemy ponownie do Sądu. Będziemy tam wnioskować o powołanie niezależnego biegłego ekonomistę, aby można było rzetelnie i sprawiedliwie wyjaśnić wszystkie spory. Będziemy się starali rozstrzygnąć je polubownie.

Eugeniusz Ostrowski
prezes Zarządu
SM „Odra” w Oławie



cili już w całości kredyt i mogą teraz swobodnie dysponować swoim lokalem. W tej grupie, co ciekawe, są także osoby zaangażowane w działalność Komitetu Obrony Lokatorów.

Istotą wyroku Sądu Najwyższego jest to, że podczas wprowadzania nowych zasad spłaty kredytu, zaciągniętego na budowę mieszkań przy ulicy Iwaskiewicza, był brak zgody lokatorów. Nie mogli

szczególnych mieszkańców. Wyglądało to bowiem bardzo różnie. Z reguły mieszkańcy wpłacali nam należności według własnego uznania. Nie było też przez dłuższy czas wyraźnie rozdzielonych wpłat z tytułu bieżących opłat eksploatacyjnych od spłaty kredytu. Nauczenni przykrym doświadczeniem, od 1 stycznia 1996 roku wprowadziliśmy dwie odrębne książeczki wpłat - jedna na opłaty czynszowe, a druga - kredytowe. Teraz to wszystko

Nowy królik z kapelusza?

Szanowna Redakcjo!

Serdecznie dziękujemy za tak szczegółowe i rzetelne przedstawienie naszych prawie już siedmioletnich perturbacji spółdzielczo-sądowych, związanych z próbami narzucenia nam, niezgodnych z prawem, zasad spłaty kredytu mieszkaniowego. Gratulujemy redaktorowi Krzysztofowi A. Trybalskiemu poświęcenia i uporu w przedzieraniu się przez gąszcz dokumentów, pism, orzeczeń sądowych i dat oraz niekiedy nieprawdziwych i sprzecznych wypowiedzi, tym bardziej, że jest on jedyną osobą, która obiektywnie przedstawiła naszą gehennę. Mamy nadzieję, że ten cykl artykułów opublikowanych na łamach naszej gazety dostarczył rzetelnej wiedzy członkom spółdzielni - naszym sąsiadom, delegatom, członkom Rady Nadzorczej, i że artykuł 3



▲ Jan Mosio - prezes oławskiego koła Komitetu Obrony Lokatorów

Prawa spółdzielczego (Majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków) stanie się rzeczywistością i wypełniony treścią.

cesarz, dumny z mocnych podwalin swojego państwa - niezawisłego sądownictwa.

Pytanie brzmi: czy prezes SM „Odra” et consortes, są skłonni podzielić opinię jak na wstępie?

Z poważaniem
Jerzy Golański
ul. Iwaskiewicza 46/3
Oława

Wyrok Sądu Najwyższego zapadł już ponad pół roku temu i dalej obserwujemy brak reakcji władz SM „Odra”, widać przeświadczone, że zasada „Roma locuta, causa finita” (Rzym się wypowiedział, sprawa skończona) ich nie dotyczy. Chyba, że Zarząd Spółdzielni, procesując się z nami za nasze pieniądze, szuka nowego „królika w kapeluszu”, zatrudniając biegłego (też za nasze pieniądze), który ma udowodnić, że jesteśmy winni choć grosika, nieważne za co i na jakiej podstawie. Zastanawiająca jest także beczynność Sądu Rejonowego, do którego sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia.

Ile lat trzeba jeszcze czekać, by ocywiste racje obywatela w państwie prawa znalazły swój pomyslny finał?

Mieszkańcy
bloku nr 9
przy ul. Iwaskiewicza
w Oławie - 48 podpisów

OD REDAKCJI:

Jak się ostatnio dowiedzieliśmy, Sąd Rejonowy w Oławie wyznaczył już termin nowej rozprawy - na 30 kwietnia br. Lokatorów bloku nr 9 dziwi, że Sąd zażądał złożenia pism procesowych, w których pozwani ustosunkowują się do zarzutów władz spółdzielni, aż w 27 (!) egzemplarzach - w terminie 7 dni „pod rygorem zwrotu pisma”.

OPTIMUS-IC

KASY FISKALNE

DRUKARKI FISKALNE, KOMPUTERY, SERWIS, SPRZEDAŻ

TRICOM s.c., Oława, ul. 3 Maja 20/22, tel./fax 32-146
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00
w soboty od 10.00 do 12.00



BIURO HANDLOWE:
Wrocław, ul. Krupnicza 6/8, tel. (071) 44-87-53

OKNA PCV

DRZWI, WITRYNY

produkcja * montaż

Ratowice k. Jelcza
ul. Odrzańska 34
tel./fax (071) 318-91-37
tel. (071) 318-91-84

Przyszło do mnie światło (3)

Po wyzdrowieniu Wojtusia, Maria Wolniewicz podjęła próby prowadzenia zabiegów bioterapeutycznych. Pojawiły się - wspomina - dobre efekty leczenia, pierwsze sukcesy - komuś przestała dokuczać tarczycza, innemu zniknęły mięśniaki. Mimo tych radości, nie opuszczały jej obawy i wahania - związane zarówno z kartami, uznawanymi za zło, jak i z bioterapią - czy to wszystko razem nie będzie „łapaniem wielu srok za ogon”?

Tymczasem mąż Marii - Mieczysław, po powrocie z Libii zakłada firmę transportową, ona sama zaś otwiera sklep wraz z hurtownią. Obie firmy zaczynają niezłe prosperować; przyszłość rysuje się dość optymistycznie. Nie na długo jednak. W wyniku zbiegu okoliczności, a także łatwości (po podpisaniu dokumentu „in blanco”), Mieczysław zostaje „na lodzie”, za to z wielkim kredytem do spłacenia. W tym samym czasie Maria zachodzi w ciążę, w wieku 40 lat. Lekarze zdecydowanie odradzają urodzenie dziecka, z rąci wcześniejszych jej problemów zdrowotnych. Obawiają się komplikacji, a także stanu zdrowia dziecka, jeżeli byłoby donoszone.

W Oławie ludzie nawet nie wiedzą, co mają. Chodzą na działki - i dobrze, jeśli to im pomaga. Ale w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła jest wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem - Czarna Madonna. To mój ulubiony obraz. Jest przepiękny, ma niesamowitą energię - i „ogromne serce” do ludzi. Lekarze mi sugerowali usunięcie ciąży, ale ja zdecydowałam inaczej. Poszłam pomodlić się do Czarnej Madonny. Powiedziałam Jej - *tyle dzieci mi zabrałaś przez te wszystkie lata, gdy nie mogłam urodzić, to umówmy się tak - jeśli to dziecko ma żyć, to ma być idealnie zdrowe, a jeśli miałoby być chore, jak mówią lekarze, to niech sobie samo pójdzie z powrotem!* Obróciłam się na pięcie i wyszłam. „Postawiłam warunki” - ale to ojciec Pio mówił - *pamiętajcie, jeśli się prosi Boga, to prosi się o wszystko, tylko musi to być idealnie dobre, czyste i z serca płynąca intencja, i wtedy dostaje się bez ograniczeń wszystko.* No i ja dostałam wszystko - mam tę moją wspaniałą córunię Magdalenkę, blondynkę z niebieskimi oczami - tak jak sobie wymarzyłam. Ma już sześć lat.

W czasie ciąży Maria leżała przez jakiś czas w szpitalu na podtrzymaniu, tymczasem zaczęły się problemy w prowadzonej przez nią firmie, która w znacznej mierze straciła zarówno rynek, jak i głównego dostawcę. Ponadto w czasie nieobecności Marii nie dokonano przedłużenia ubezpieczenia sklepu. Jak by tego było mało, w kilka dni po ustaniu

okresu karencji ubezpieczenia, nastąpiło włamanie i kradzież towaru na sumę wówczas ogromną. Dla dopełnienia - jeden z banków, w którym Marią miała zaciągnięty kredyt, zajął pozostałą część towaru, jako zabezpieczenie długu (przekraczające niemal dwukrotnie jego wartość). Towar został zlicytowany i sprzedany w Oławie w różnych sklepach, za 30% wartości.

Zostałam bankrutem. Obydwoje z mężem byliśmy bez środków do życia, bez pracy, z długami - i z trójką dzieci. Muszę się przyznać, że miałam nawet myśli samobójcze. Trzeba było się jednak podnieść. Robiłam w tym czasie wszystko - sprzątałam, robiłam wesela, każda praca była dla mnie do wykonania, bo miałam rodzinę na utrzymaniu.

Od czego jednak są przyjaciele? Miałam ich już wtedy wielu w środowisku wrocławskiej parapsychologii. To oni zasugerowali mi, bym zaczęła zarabiać na życie tym, co najlepiej potrafię. Nieżyjący już kolega, bardzo mądry człowiek, powiedział mi - *„Mario, ty się musiałaś oczyścić, ty musiałaś zejść do zera, by zacząć wszystko od nowa. Ty musisz zmienić otoczenie, wyjechać z Oławy i zacząć wszystko od nowa w innej formie - tej, do której jesteś przeznaczona. Od samego początku jesteś inna, więc nie szarp się i nie walcz z tym, co powinnaś robić. Masz pomagać ludziom. Opuść wszystkim winy i idź z czystą kartą do ludzi, a Bóg ci wynagrodzi i da wszystko, co potrzebne do życia.*

Znaleźli mi gabinet, mieszkanie. Zebrałam swoje manatki - a niewiele mi ich zostało - i wyjechaliliśmy. Długi spłacam do dziś. Na początku tego roku przeżyłam wielką radość - gdy z Banku Zachodniego przekazano mi informację, że na moim koncie jest 93 złote na plusie. To była olbrzymia radość, po czterech latach spłacania długów. Pozostał nam jeszcze jeden kredyt, w innym banku, ale to też już końcówka.

Po wyjeździe z Oławy Maria szukała swojego miejsca. Pracowała trochę we Wrocławiu, trochę w Lesznie, nadal jednak targwały ją wątpliwości, czy zając się bioterapią „na poważnie”. Wspomina dziś chaos, jaki miała wówczas w głowie, natłok informacji powodujący coraz większy

mętlik, a wręcz narastający lęk. Do tego dołączyła się opinia niektórych ludzi, którzy jej wyjazd z Oławy uznali za ucieczkę od problemów. - *Znalazła sobie sposób na życie - mawiano - tu zbankrutowała, tam nagle zrobiła się wróżką i ma wszystko z głowy, a przy tym nieźle pieniądze.*

Maria szukała jakiegś wskazówki, potwierdzenia swoich umiejętności.

Boże - myślałam wtedy - *daj mi jakiś znak, daj mi coś, co pozwoli mi uwierzyć w siebie!* No i 17 sierpnia 96 przywieziono mi Martę. Piękną, kilkunastoletnią dziewczynę na wózku inwalidzkim, ze sparaliżowaną dolną połową ciała. Już od trzech lat chorowała na różne choroby, paraliż trwał od 8 miesięcy. Przeszła nawroty bulimii na przemian z anoreksją, były próby samobójcze. Dziewczyna, która nie chciała żyć. Zapytałam - *co ty robisz na tym wózku? Nie uważasz, że już za długo? Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyś chodziła!* No i wzięłam ją do gabinetu na „pranie mózgu”. Trwało to 1,5 godziny. Powiedziałam jej o wszystkim, co ją ogranicza, o przyczynie jej choroby tkwiącej w sytuacji rodzinnej. O nieakceptowaniu siebie, wynikającym ze sprzeczności pomiędzy miłością a zarazem nienawiścią do ojca. O ciągłej rywalizacji z siostrą, która jest o wiele bardziej „nieprzemakalna”, o wiele mniej wrażliwa.

Powiedziałam Marcie - *Jeścieśmy „zbudowani” z energii. Ciało, dusza i rozum są spójne. Jeżeli przestałaś lubić ciało, zaczęłaś je odsuwać od siebie - ono się na tyle „oddaliło”, że przestało słuchać twoich rozkazów. Ja swoją energią spróbuję ci je z powrotem przybliżyć, ale ty musisz chcieć! Musisz odrzucić wszelkie „ale”, zacząć inaczej myśleć, uwierzyć, że wiara czyni cuda. Możliwości człowieka tkwią w nim samym. Nie ma rzeczy niemożliwych, zawsze jest jakieś jutro. To, co się dzieje wokół, w domu, co wydarzyło się w naszym dzieciństwie - jest ważne, ale nie najważniejsze dla kreowania twojego życia. To ty jesteś kreatorem siebie! A teraz razem poprosimy Boga o to, byś wstała. Położyłam na nią ręce i zaczęłam się bardzo, bardzo głęboko modlić.*

Analizując swoje życie, Maria dostrzegła sens tych wszystkich ciężkich sytuacji losowych, jakich doświadczyła. Dotknął jej problem uczuciowy, przeżyła śmiertelną chorobę dziecka, doznała całkowitej utraty majątku. Z tych wszystkich bardzo boleśnie przeżywanych dołków psychicznych wychodziła sama, ale to też - jej zdaniem - była najlepsza szkoła przetrwania, uczenia

się życia i radzenia sobie. Dzięki temu - sądzi - jest parapsychologiem cieszącym się uznaniem ludzi. Przekonanie, że wiara czyni cuda, jest dla niej wyrocznią. - *Zawsze ufałam - mówi Maria - takiej mojej, własnej religii, którą sobie wypracowałam po tym, czego doświadczyłam, po prowadzonych godzinami rozmowach z Bogiem, z Marią, z Jezusem.*



▲ W tym roku Marta mogła zatańczyć na swojej studniówce

Podchodząc do pacjenta, Maria modli się swoją modlitwą:

Ojcze, pokornie wzywam Twojego błogosławieństwa. Udziel mi ochrony, rady i pomocy, oświeć go i uzdrow go, a ja z góry dziękuję Ci za to, ufam i całkowicie wierzę w Twoją moc. Wszchemogący Wielki Boże, mocą Ducha Świętego i Trójcy Przenajświętszej spraw, bym z Twoją Boską pomocą i energią mogła oczyścić ciało, duszę i rozum tej istoty stojącej przede mną. Napelnij jasnym światłem oczyszczenia Pana moje dłonie, otwórz kanał energii źródła. Niech spłynie na niego łaska, błogosławieństwo i miłosierdzie Twoje, a ja w jego imieniu z góry dziękuję Ci za to, ufam i całkowicie wierzę w Twoją moc. Niech się tak stanie.

Według Marii, człowiek musi przyjmować doświadczenie jako naukę i wierzyć, że z każdej klęski można się podnieść. Nauka jest dobrem, a nie złem. Kolejne „życiowe kopniaki” nie są po to, by-

śmy się załamywali, ale byśmy poznawali istotę naszych błędów. Czasem trzeba bardzo wiele przejść, by zrozumieć gdzie jest ta właściwa droga, co jest przeznaczeniem człowieka. - *Wydaje mi się, że już bardzo wiele zrozumiałam, dojrzałam - mówi Maria - przestałam się bać śmierci, bo śmierci nie ma. Nie martwią mnie problemy, bo z każdego jest wyjście.* To ludzie sami robią sobie problemy z błahych rzeczy - ustawiają przed sobą bariery jak z klocków lego.

Modliłam się długo, wpa-
dłam w jakiś trans. Nagle dotarło do mnie, że Marta płacze. I zaczęła krzyczeć - *ja czuję! czuję mrowienie w nogach!* Płakała - po raz pierwszy od trzech lat. Podniosła jedną nogę, potem drugą. Ona była w szoku, jej matka też. Powiedziałam jej - *dostałaś to, co dostałaś, ale teraz nie wstajesz - w poczekalni było zbyt dużo ludzi, mogło by się zdarzyć, że wróciłyby z powrotem na wózek. To musiało być inaczej, spokojniej.* Powiedziałam jej - *jak będziesz w domu, w swoim pokoju, to zapalisz świeczkę, podziękujesz Bogu za to, co dostałaś i powiesz: Panie Boże, ja chcę wstać! I wstaniesz.*

I Marta wraca do domu. Wózek inwalidzki, który zawsze był przewożony samochodem, tym razem jakoś nie mieści się w żaden sposób. A Marta na to - *zostawcie, już mi nie będzie potrzebny.* Po powrocie do domu, dotarła do swego pokoju na piętrze, po specjalnie przystosowanej dla niej poręczy, siadła przy biurku, przy świecy i zaczęła się modlić. Po czym powiedziała - *Panie Boże, ja chcę wstać!* I nagle poczuła uderzenie w plecy i głos - *wstań!* I wstała! I zaczęła szaleńczo skakać po całym pokoju! Dla mnie jest to ewidentny cud - tak jak w przypadku mojego Wojtusia - bo to też był cud.

Marta miała zniekształcone, końsko-szpotałe stopy, były zmiany w kościach, w mięśniach, pojawiła się zamartwica prawej nogi, otwarte rany, przygotowywano ją do amputacji. Maria twierdzi, że wszystko minęło. Jeszcze tego samego dnia Marta poszła do pobliskiego lasu (mieszkała w małej osadzie pod Leszmem), nazajutrz pieszo wybrała się do odległego o 6 kilometrów kościoła. Po dwóch tygodniach pojechała do kliniki do Poznania, gdzie powitano ją słowami - *No, Marta, ty się tak szybko nie ciesz, bo to może wrócić!* Badania trwały dwa tygodnie. Nie znaleziono przyczyny wyzdrowienia, uznano natomiast, że powodem choroby był prawdopodobnie blok psychiczny. Nie wyjaśniono tylko, w jaki sposób zregenerowały się uszkodzone tkanki. Natomiast na pożegnanie Marta usłyszała - *Jednak odwiedzaj tę swoją Marię.* (cdn.)

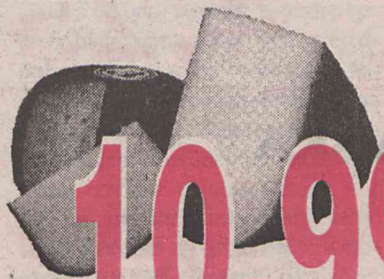
Grażyna Notz

Spółem
Oława

W SKLEPACH "SPOŁEM" NADAL TANIO!

PROPONUJEMY:

SER GOUDA



10,99

SOK WITAMINKA
MARCHEW



2,39

MAKARON OŁAWSKI
NITKA DŁUGA



0,99



MLEKO
PURE LAC
2%

1,39

WĄTROBIANKA
SŁAWSKA



4,19

RYŻ SOLGER



1,39

PIECZEŃ
RYCERSKA



12,29

ŚMIETANKA KARTONIK



1,49 1,23 0,99

WĘDZONKA RYCERSKA



10,99

KAWA
MULTI CAFE



1,39

DOM HANDLOWY "NA BRZESKIEJ"

Ul. Brzeska 19

Stoisko kosmetyczno-AGD na I piętrze proponuje szeroki asortyment artykułów gospodarstwa domowego: szklanki, szklaneczki, szkło dekoracyjne, art. Metalowe, serwisy obiadowe, serwisy do kawy, art. plastikowe

KOSMETYKI PO NISKICH CENACH!

MLECZKO KOSMETYCZNE ERIS

150 ml

6,45

KREM NAWILŻAJĄCY ERIS

NA ROZSZERZONE
NACZYNIA

9,44

KREM EXTRA TŁUSTY ERIS

6,37

PŁYN LUDWIK

0,5 litra

1,98

KREM ALPIFRESH

Z WITAMINAMI

250 ml

8,97

Z KARTĄ KLIENTA "SPOŁEM"
5% BONIFIKATY
przy zakupach powyżej 5 zł

TANIE SKLEPY "SPOŁEM" PSS ZAPRASZAJĄ

TANI SKLEP

Plac Gimnazjalny 1

MAJONEZ VICTUS

260 g

1,55

DELICJE SZAMPAŃSKIE

2,22

SOK CLIPP POMARAŃCZ

1 litr

2,35

JOGURT JOGOBELLA

150 g

0,97

MASŁO MILKY WAY

180 g

3,10

Czynny codziennie: 9 - 18
soboty: 8 - 14

METRO

Ul. Chopina 39

VEGETA

250 g

4,25

MAKA WROCŁAWSKA

1 kg

1,34

WAFELEK GRZESIEK

0,69

MAJONEZ DEKORACYJNY

315 g

2,60

KAMA

500 g

2,55

Czynny codziennie: 7 - 20
soboty: 7 - 14, niedziele: 10 - 14



SKLEP "PLASTIK" W SDH "KWADRACIAK" - I piętro

Oława, ul. Chrobrego 23 a

ZAPRASZA NA ZAKUPY I POLECA SZEROKI WYBÓR

ARTYKUŁÓW POŚCIELOWYCH

kołdry, poduszki, kolorową pościel oraz NOWOŚĆ:

PODUSZKI Z SILICONU

miękkie, lekkie, ciepłe, które można prać!

TO NIE WSZYSTKO!

sprzęt AGD, sztucce firmy Gerlach, firanki, karnisze oraz artykuły plastikowe ozdobią każdy dom!

5% BONIFIKATY Z KARTĄ KLIENTA "SPOŁEM"

Tadeusz Hamerski Na „gościnnej” ziemi (14)

Wykładowcy wyciskali z nas ostatnie poty. Na zajęciach z muzyki najbardziej szlifowano zwroty, chwyt bronią w miejscu i w marszu, krok defiladowy. Lejttenant stałe krzycał „wysze nohi, szyrie szah” - wyżej nogi, szerszy krok! Dzięki nauce pełzania, na placu Lenina asfalt stał czysty. Na zajęciach z taktyki, stosując musztrę bojową biegaliśmy po polach, niejednokrotnie brnąc w wysokich zaspach. Marzliśmy niemilosiernie na wietrze i mrozie. Pamiętam, jak za przykładem dowódcy przeskakiwałam rzeczkę dwoma susami - z tym, że dowódca miał długie buty, a my trzewiki z owijaczami. Zmoczony na ćwiczeniach owijacz, onuce, nogawki spodni suszyliśmy w najprostszy sposób - śpiąc na nich. Na posiłki, szczególnie obiady, mieliśmy bardzo ograniczony czas, przerywany komendami: powstań, siad. Często brakowało czasu na zjedzenie drugiego dania. Wyżywienie wojsk na tyłach było, jak na owe czasy, dobre, ale mnie go brakowało. Co tylko dorwałem, to jadłem. Surowe buraczki ewartowały i kapusta rosnące na kolchozowych polach były wyśmienitą witaminą.

Świętem dla nas była służba całego plutonu w kuchni - wszyscy mogliśmy najeść się do syta, kucharki nie skąpiły chleba, zupy, ziemniaków. Najlepiej mieli ci, co

wózkiem dwukołowym jechali do magazynu spożywczego po produkty na cały dzień. Magazynier nie był w stanie upilnować wszystkich chętnych do zdobycia czegoś do jedzenia. Kto miał szczęście, mógł zaopatrzyć się po kryjomu w kawałek kielbasy, boczkę, słoniny solonej czy masła. Trzeba to było jak najszybciej zjeść, bo w czasie kontroli porządkowej zabierano wszystko, co było niewiadomego pochodzenia. Pewnego razu kolega z innego plutonu, będąc na służbie w kuchni, chciał mi się za coś odwzajemnić i zaproponował gotowany ryż. Nie miałem go w co włożyć, więc wysypałam mi ryż do kieszeni spodni. Za chwilę ten niby ciepły ryż zaczął mi parzyć nogi do tego stopnia, że musiałem dość długo stać z odciągniętymi od nóg kieszeniami.

Przez czas pobytu w Riazaniu nie pamiętam, bym był na przepustce. Wreszcie nadszedł czas końcowych egzaminów, które zdałem z wynikiem pozytywnym. Naszej promocji 8 lutego 1944 dokonał generał Połturzycki na scenie sali widowiskowej szkoły, uderzając nas szabłą po ramieniu. Defilada odbyła się w śródmieściu Riazania, na zakończenie podjęto nas uroczystym obiadem z wódką.

Następnym etapem mojego życia była służba wojskowa w stopniu



Tadeusz Hamerski

oficerskim w 3 Dywizji im. R. Traugutta, w 8 Pułku Piechoty. Zgodnie z rozkazem przyjąłem dowództwo 6 kompanii w 2 batalionie. Wśród żołnierzy byli tak młodzi jak ja oraz o wiele starsi, 40 - 50 -letni. Dowódcami plutonów byli moi koledzy ze szkoły w Riazaniu, w tym jedna koleżanka jako dowódca plutonu CKM. Szkolenie żołnierzy zajmowało mi cały dzień. W obawie przed wylewem Oki przeniesiono 8 Pułk na drugi brzeg rzeki. Nasz batalion trafił do wsi Baturino. Rozlokowano nas po domach, przez to dowodzenie kompanią skomplikowało się, ale szkolenie trwało nadal.

W tym czasie zachorowałem na tyfus. Odwieziono mnie do kołchozowego szpitala, gdzie z każdą chwilą czułem się gorzej. Jeden z felcerów poradził mi w tajemnicy, bym się starał o przeniesienie do szpitala wojskowego w Riazaniu, bo tu brakuje leków, a choroba jest poważna. Zadzwoniłem do Riazania

nia i major Łopaciński wysłał po mnie samochód „gaz” wyscielony kocami. Umieszczono mnie na dużej sali, pełnej chorych i rannych na froncie żołnierzy. Podawane lekarstwa i mój organizm zwalczyły chorobę. Po wypisaniu ze szpitala otrzymałem skierowanie do sztabu 1 Armii Wojska Polskiego w Summach i kartę urlopową na 14 dni. Na Syberię, gdzie przebywała moja matka, było za daleko, nie zdążyłbym wrócić na czas. Zaproponowałem, bym mógł ten urlop spędzić we wsi Baturino, gdzie kwaterowałem i zachorowałem. Spotkałem się z miłym przyjęciem. Mówiono, że jestem szczęśliwcem, któremu udało się wyjść cało z poważnej w tym wojennym czasie choroby.

Do Sum pojechałem pociągiem z przesiadką w Moskwie, gdzie miałem sporo czasu na spacer po Placu Czerwonym, oglądałem Kreml, a także poszedłem do kina - wyświetlano „Niebo nad Moskwą”. W sztabie skierowano mnie do formującego się w lasach korostyszewskich na Ukrainie 4 zapasowego Pułku Piechoty. Tym razem nie musiałem jechać pociągiem, dla oficerów i podoficerów zorganizowano samochodowy przездut do Korostyszewa. Trasa wiodła przez Kijów. Na trasie mijaliśmy miasteczka i wioski, przez które przeszedł front. Z wielu budynków pozostały tylko góry gruzu i kominy. Jechaliśmy drogami zoranymi gąsienicami czołgów, pospiesznie naprawionymi po zniszczeniach spowodowa-

nych bombami lotniczymi i artyleryjskimi pociskami.

Dowódcą 4 ZPP był podpułkownik przeniesiony z Armii Czerwonej, Polak z pochodzenia, urodzony koło Żytomierza, biegle mówiący po polsku. Pierwszym moim zadaniem było doprowadzenie 1000 poborowych z odległego o 29 kilometrów Żytomierza. Podzieliłem ich na 5 kolumn marszowych po 200 ludzi, wyznaczyłem dowódców i wymaszerowaliśmy. Już po kilku kilometrach kolumna rozciągnęła się na kilkaset metrów, potem rozciągała się coraz bardziej. Wśród poborowych byli słabsi fizycznie, wielu nie miało dobrych butów, było też sporo maruderów. Ostatecznie do pułku doprowadziłem 300 ludzi, ale na porannym apelu nie brakowało nikogo. Żołnierze kwatrowali, w lesie w szałasach - była ciepła letnia pora. Tam też odbywało się szkolenie.

W lipcu 1944, po wyzwoleniu Białegostoku, pułk otrzymał rozkaz przeniesienia się do Polski. W pierwszej dekadzie sierpnia wyjechaliśmy pociągiem do stacji Baranowicze. Tam zarządzono zbiórkę przed wagonami do apelu wieczornego, w obecności polskich mieszkańców miejscowości odmówiliśmy modlitwę. Rano pociąg ruszył i przekroczył nową granicę radziecko-polską. W tym momencie skończył się mój pobyt na „gościnnej ziemi”.

(koniec)

opr. Grażyna Notz

LUBIATOWO'98



Komenda Hufca ZHP w Oławie informuje o zasadach rekrutacji, kosztach i terminach, związanych z wyjazdem wakacyjnym do Lubiatowa na obóz pod namiotami.

W tym roku organizowane są trzy turnusy w następujących terminach:

I turnus - od 27 czerwca do 12 lipca (2 tygodnie)

II turnus - od 11 lipca do 26 lipca (2 tygodnie)

III turnus - od 25 lipca do 15 sierpnia (3 tygodnie)

1. Uczestnikami pierwszego i drugiego turnusu mogą być uczniowie szkół podstawowych oraz uczniowie klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. Pełna odpłatność za jednego uczestnika wynosi 400 zł. Karty uczestnictwa w I i II turnusie pobierają wszyscy zainteresowani w lokalu Komendy Hufca przy ul. Kamiennej 4 (II piętro w dawnym przedszkolu). Cena karty 1 zł. Zwrot starannie wypełnionych kart uczestnika - do 30 kwietnia.

2. Uczestnikami III turnusu mogą być tylko członkowie drużyn harcerskich i gromad zuchowych, tzn. klasy I-IV ze szkół podstawowych. Pełna odpłatność za jednego uczestnika wynosi 480 zł. W swoich drużynach harcerze mogą starać się o zmniejszenie odpłatności za obóz. Decyzje w tej sprawie podejma drużynowi do 30 maja. Karty uczestnictwa harcerzy w III turnusie rozprowadzają tylko macierzyste drużyny. Karty uczestnictwa w III turnusie dla zuchów i dzieci w wieku zucha należy pobrać w lokalu Komendy Hufca przy ul. Kamiennej 4. Cena karty wynosi 1 zł. Zwrot starannie wypełnionych kart uczestnika - do 30 kwietnia.

3. Tylko terminowa i pełna wpłata na konto Hufca ZHP Oława gwarantuje zakwalifikowanemu uczestnikowi udział w obozie. Wpłata można dokonywać ratami.

4. Termin ostateczny dokonania wpłaty na wszystkie turnusy: **31 maja 1998**

5. Wyjazdy na wszystkie turnusy odbywać się będą z terenów przyległych do lokalu Komendy Hufca i Szkoły Podstawowej nr 5 (ul. Kamienna).

Wyjazd na I turnus - z Oławy w sobotę 27 czerwca o godz. 20. Powrót w niedzielę 12 lipca między godz. 20 a 22 na miejsce, z którego obóz wyjedzie.

Wyjazd na II turnus - z Oławy w sobotę 11 lipca o godz. 20. Powrót w niedzielę 26 lipca między godz. 20 a 22 na ul. Kamienną.

Wyjazd na III turnus - z Oławy w sobotę 25 lipca o godz. 20. Powrót w niedzielę 16 sierpnia między godz. 6 a 8 na ul. Kamienną.

6. Rezygnacja z wyjazdu na obóz, zgłoszona po 14 czerwca, będzie się wiązała z potrąceniem 20% kosztów obozu.

7. Kadra pracuje na obozie bez wynagrodzenia.

8. Obóz nie będzie prowadził usług hotelarskich i żywieniowych.

9. Dodatkowe informacje: w gromadach zuchowych, drużynach harcerskich, w Komendzie Hufca ZHP Oława przy ul. Kamiennej 4 (dawniej przedszkole), w godz. 9-16, tel. 32311.

WYTNIJ - ZACHOWJ

Komisja Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Oławie zaprasza placówki oświatowo - wychowawcze wszystkich typów, a także organizacje i stowarzyszenia działające na terenie naszego regionu, do udziału w akcji edukacyjnej

OŁAWSKA WIOSNA EKOLOGICZNA

Założenia organizacyjne:

1. Celem akcji „Oławska Wiosna Ekologiczna” jest inspirowanie, promowanie i upowszechnianie przedsięwzięć związanych z jak najszerzej pojętą edukacją ekologiczną dzieci i młodzieży.

2. W akcji mogą brać udział przedszkola, szkoły podstawowe i średnie oraz organizacje i stowarzyszenia działające na terenie naszego regionu, które pisemnie powiadomią o tym komisie do 21 marca br.

3. Akcją objęte będą przedsięwzięcia realizowane od 21 marca do 4 października br. tj. d Dnia Wiosny, poprzez Dzień Ziemi, Światowy Dzień bez Samochodu, Światowy Dzień Ochrony Środowiska, „Sprzątanie Świata”, aż do dnia św. Franciszka - patrona ekologii i ekologów.

4. Temat wiodący „Oławskiej Wiosny Ekologicznej '98”

ZIELEŃ W NASZEJ GMINIE

5. Organizatorzy przewidują konkursy indywidualne na:
a/ plakat promujący Oławską Wiosnę Ekologiczną
b/ pracę plastyczną w formie rysunku, rzeźby, albumu lub filmu pod hasłem: Przyroda (rośliny, ptaki, zwierzęta itp.) w naszej gminie.
c/ pracę pisemną na temat: Interesujące (pozytywne lub negatywne) elementy przyrody w gminie.

Prace będą oceniane w trzech grupach wiekowych.

6. Każda placówka oświatowo - wychowawcza biorąca udział w akcji otrzyma środki finansowe z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 300 zł na zakup materiałów.

7. Podsumowanie akcji odbędzie się pod koniec października br. podczas „Oławskiego Sejmiku Ekologicznego”. Placówki biorące udział w konkursie będą miały możliwość zaprezentowania swych osiągnięć. Przewiduje się również nagrody za wyróżnione prace.

Janina Stelmaszek

- przewodnicząca komisji



O czym każda kobieta wiedzieć powinna

Nie wszyscy wiedzą, że ZOZ-ie w Jelczu-Laskowicach, przy ul. Bożka już od 5 lat (bez przerwy!) działa szkoła rodzenia. Prowadzą ją dwie położne: Urszula Łachajczyk i Bronisława Harań.

W szkole przygotowuje się m.in. przyszłe matki do porodu, poprzez ćwiczenia gimnastyczne, uczy się pielęgnacji noworodka, karmienia piersią, dostarcza wiedzę o okresie połogu, a także o antykoncepcji.

Bardzo istotny jest fakt, że w zajęciach uczestniczą nie tylko przyszłe mamy, ale również ich partnerzy. -Bycie razem w tym trudnym dla obojga okresie jest bardzo ważne - mówi położna Bronisława Harań - to przecież ich wspólne dziecko. Młodzi ojcowie, coraz czę-

ściej decydują się także na „wspólny” poród. I chociaż w szpitalach, także w Oławie, mogą rodzić wspólnie i ci, którzy uczęszczali do szkoły rodzenia, jaki i ci, którzy nigdy tam nie byli, uważam, że wcześniejsza nauka w takiej szkole powinna być obowiązkowa. Kobiety rodząc zachowują się w różny sposób i partner powinien być do tego przygotowany. Ktoś kto nie wie o tym, może doznać urazu i nie będzie umiał radzić sobie z problemem. Dlatego też dla wspólnego dobra należy wziąć udział w takich

spotkaniach, jak nasze. Na zakończenie zajęć w szkole uczestnicy oglądają bowiem film z autentycznego porodu z naszym komentarzem, który pomaga im wiele zrozumieć.

- Przekonujemy i przygotowujemy przyszłe mamy do karmienia swoich dzieci piersią. To bardzo ważne. Pokarm matki jest najtańszy i najbardziej wartościowy. Dostarcza dziecku wszystkiego, co niezbędne do jego prawidłowego rozwoju. Nie da się także wycenić wartości uczucia, podczas takiego kontaktu matki z dzieckiem - stwierdza Urszula Łachajczyk.

O to, czy warto brać udział w zajęciach szkoły rodzenia, zapytaliśmy ich uczestników.

Monika Czarnowusy - Zanim tutaj przyszedłam, czułam, jak z dnia na dzień ogarnia mnie większa panika. Dzięki miłym paniom ze szkoły, uspokoiłam się wewnętrznie i jestem pewniejsza siebie. Ćwiczenia i uzyskana wiedza pozwalają wierzyć, że wszystko będzie dobrze. Jej mąż Artur dodał: - Jako mężczyzna, dopiero tutaj dowiedziałem się pierwszy raz wielu rzeczy o ciąży i porodzie. To pomaga nam zlikwi-

wszystkiego nie tylko o ciąży i porodzie, ale także co powinnam jeść ja, jak powinnam karmić dziecko, jak je kąpać. Mój mąż Artur jest w wojsku, ale kiedy tylko może towarzyszy mi podczas zajęć w szkole. Wtedy, kiedy go nie ma bardzo pomaga mi atmosfera panująca w szkole - przyznaje Ewelina Regec.

Wszyscy panowie biorący udział w zajęciach zgodnie stwierdzali, że wiedza, jaką uzyskali, po-



→ Jola i Jurek Szalajko, Ania i Leopold Harań, Monika i Arek Czarnowusy, Ewelina i Artur Regec, Wioletta i Piotr Antos

dawać barierę strachu. Jest przecież ktoś kto stara się pomóc, aby poród był prawidłowy.

Małgorzata Tyszecka zauważyła: Jestem pielęgniarzką i myślałam, że wszystko wiem. A to nieprawda. Dopiero tutaj dowiedziałam się jak to jest rzeczywiście. I dlatego teraz na pewno wiem, że każda kobieta będąca w ciąży powinna tutaj być, bez względu na to, kim jest z zawodu.

- Małgosia wbrew pozorom bała się i to bardzo. Dzisiaj jest już spokojniejsza o to, co będzie. Ja zresztą też - twierdzi jej mąż Marcin.

- Szkoła na pewno pomaga. Jednak boje się jeszcze trochę - dodaje Wioletta Antos.

- Od roku jestem w Jelczu-Laskowicach. Nie wiedziałam, że jest taka szkoła. Myślałam, że będę musiała jeździć do szkoły we Wrocławiu. Na szczęście przez przypadek dowiedziałam się, że jest taka szkoła również tutaj. Już się nie boję porodu. Wcześniej bałam się i to niesamowicie. Teraz obawiam się przede wszystkim tego, co będzie później. Na szczęście, na zajęciach otrzymujemy wiedzę o tym, jak zająć się dzieckiem i to razem - mówi Jolanta Szalajko. - To wszystko prawda. Strach wywoływały przede wszystkim swoimi opiniami mamy, babcie i koleżanki. Uzyskana wiedza rozwiała nasze wątpliwości. Jesteśmy spokojniejsi o nas i o dziecko - dodał Jarosław Szalajko.

- Bałam się przyjść tutaj. Wolałam oglądać różne programy w telewizji. Wydawało mi się to sensowniejsze od tego, co można wymyślić w Jelczu-Laskowicach. A teraz wiem, że jest zupełnie inaczej. Po prostu fajnie. Dowiaduję się

budziła ich do wzięcia udziału w porodzie. Gdyby nie te spotkania chyba by się nie zdecydowali.

Jelczańską szkołę rodzenia ukończyło już ponad 100 par. Nie tylko zresztą z Jelcza-Laskowic, ale także z Oławy, Wrocławia, Brzegu, a nawet z Opola. Często biorący udział w zajęciach utrzymują ze sobą kontakty także po urodzeniu dziecka. Spotykają się, chodzą razem na spacer, wspierają się nawzajem. Prowadzące szkołę martwi fakt, że wśród uczestników zajęć jest bardzo mało mieszkańców wsi. A przecież im ta wiedza jest również niezbędna i na pewno pomogłaby w wielu sytuacjach, z którymi trują się sami.

Panie prowadzące szkołę, z czego są bardzo zadowolone, miały okazję uczyć się pod kierunkiem sławy polskiego położnictwa prof. Fijałkowskiego wykorzystując także podczas zajęć książki przez niego napisane.

Pomimo „mizerii finansowej” służby zdrowia, uczestnicy otrzymują niezbędne pomoce dydaktyczne. Książki udało się kupić z uzyskanej dwa lata temu 500-złotowej dotacji z Urzędu Miasta i Gminy. Po cichu panie marzą o własnym telewizorze i wideo do wyświetlania filmów instruktażowych. Obecnie korzystają gościnnie ze swoich uczniami ze sprzętu klubu „Kuznia”. Może znajdzie się jakiś życzliwy sponsor?

Zainteresowanych skorzystaniem z zajęć w szkole rodzenia informujemy, że są one nieodpłatne i odbywają się w ZOZ-ie w każdy piątek w godz. 17,00 - 19,00. (tel. 318-17-56 lub 318-17-76)

Jolanta Lubowicz

Kawał dobrej roboty

4 marca oficjalnie oddano nowy budynek szkolny, w którym już się uczą uczniowie Zespołu Szkół i Liceum Ogólnokształcącego w Jelczu-Laskowicach. Uroczystość była okazją do spotkania przedstawicieli oświaty i władz miasta i gminy ze społecznością uczniowską i gronem nauczycieli.

Obecni byli m.in. Włodzimierz Patalas - wicekurator, Ryszard Pronobis - wizytator, władze miasta i gminy reprezentowali: Bogdan Szczęśniak - burmistrz, Lech Sofiński - wiceburmistrz, Henryk Koch - przewodniczący Rady Miejskiej. Przybyli też przedstawiciele wykonawców budynku szkolnego z Wrocławskich Zakładów Remontowo-Budowlanych we Wrocławiu - dyrektor Zygmunt Nowacki i jego zastępca Waldemar Jordan oraz kierownik budowy Arkadiusz Bialek. Kierownictwo Zakładów Samochodowych „JELCZ” SA reprezentowała Elżbieta Szczęśniak, dyrektor kadr i administracji Spółki. Zaproszono również dyrektorów szkół podstawowych funkcjonujących na terenie gminy Jelcz-Laskowice, a także przedstawicieli, którzy wspomagają działalność Zespołu Szkół i LO: Romana Łabentowicza, Zdzisława Kołodziejczyka, Ryszarda Sabika, Henryka Owczarza, Romana Łupkowskiego, Leszka Piotrowskiego, Jerzego Boruckiego, Zbigniewa Skowrońskiego i Mariusza Sarnowicza.

Danuta Sienkiewicz, zastępca dyrektora Zespołu Szkół i Liceum Ogólnokształcącego, powitała także Danutę Pomianowską, dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Oławie, ks. Rajmunda Kujawę - proboszcza parafii na os. Jelcz, Zbigniewa Frackowiaka - zastępcę komendanta miejscowej policji i innych. Przed oficjalnym powitaniem gości, zebrani podziwiali koncert orkiestry „Jelcza”. Standardy sprzed

kilkudziesięciu lat podobały się wszystkim, nie wyłączając licznie zgromadzonej młodzieży. Po otwarciu oficjalnej części, dyrektor Leon Gierak przypominając historię rozwoju bazy materialnej szkolnictwa ponadpodstawowego na terenie gminy, powiedział: - Początki sięgają roku 1952, kiedy to zrodziła się



potrzeba otwarcia szkoły zawodowej, kształcącej ślusarzy dla „Jelcza” (...) Rozwój szkolnictwa przyzakładowego ściśle związany był z rozszerzeniem produkcji i rozbudową Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Wraz z rozszerzeniem zakresu działalności szkolnictwa przyzakładowego, powiększono bazę materialną, dzięki zakładom, które przeznaczały część swoich obiektów dla potrzeb szkoły. Sytuacja zmieniła się w roku 1974, kiedy oddano nowy budynek szkolny (...). Jednak już wkrótce okazało się, że budynek ten jest za mały. Brak miejsca stał się szczególnie uciążliwy po otwarciu Liceum Ogólnokształcącego. Zrodziła się wówczas inicjatywa przystosowania niewykorzystanego obiektu dla potrzeb szkoły. Dzięki poparciu miejscowych władz samorządowych i ak-

ceptacji Kuratorium Oświaty, pomysł udało się zrealizować (...). W poprzednich latach, głównie „Jelcz” zainteresowany był rozwojem szkolnictwa zawodowego. Dlatego też przede wszystkim zakłady inicjowały rozwój bazy i ponosiły związane z tym koszty. Natomiast ten budynek szkolny powstał z inicjatywy samorządu lokalnego, który wspólnie z Kuratorium Oświaty partycypował również w kosztach jego przystosowania...

Burmistrz Szczęśniak zapewnił, że samorząd lokalny dużą wagę przywiązuje do spraw szkolnictwa, do spraw młodzieży. Zwrócił uwagę, że w ciągu kilku pierwszych tygodni br. oddawany jest drugi obiekt, który ma służyć przede wszystkim młodzieży. Pierwszym jest Pływalnia Miejska.

Elżbieta Szczęśniak zapewniła, że „Jelcz” nadal zainteresowany jest rozwojem oświaty i obiecała, że na pewno zakłady „będą dokładać swoją cegiełkę”. W imieniu Rady Rodziców, jej przewodniczący, Zbigniew Hyra, podziękował za znaczne poprawienie warunków nauczania, zarówno z punktu widzenia uczniów, jak i nauczycieli.

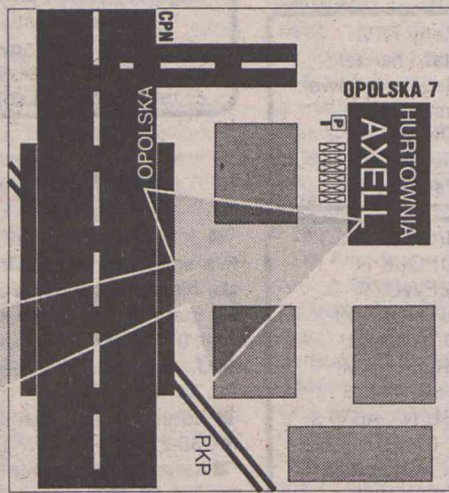
Po przemówieniach, do głosu doszli uczniowie klasy trzeciej Liceum Ogólnokształcącego. Przy pomocy polonistek Bożeny Worek i Barbary Podgórskiej przygotowali montaż poetycko-muzyczny pt.: „Spieszmy się kochać ludzi”. Poezja Jana Twardowskiego i muzyka Zbigniewa Preisnera wzniosła i pobudzała obecnych do refleksji na temat tego „co jest naprawdę ważne w życiu”.

Po tych wzruszeniach przeniesiono się z kina „Opty” do nowego budynku szkolnego. Burmistrz Szczęśniak, dyrektor Gierak i wicekurator Patalas przecięli wstęgę, a ks. Rajmund Kujawa poświęcił obiekt. Po tych aktach można było zacząć podziwiać „kawał dobrej roboty”

JKS

OPOLSKA 7

tel. 350-61 wewn. 7

PRZYJDŹ - PRZYJEDŹ
ZOBACZ
a stwierdzisz, że warto!

Hurtownia

AXELL

sieć handlowa

**Zapraszamy
do pierwszej
samoobsługowej hurtowni**

PROMOCJA

OD 12 MARCA DO 26 MARCA

DONICZKA Ø10

0,49 + 22% VAT

Proszek 2,4 kg

COCOLINO

11,80 + 22% VAT

12 m-cy gwarancji

ŻELAZKO

"ELDOM" DA 10C

61,25 + 22% VAT

Doniczka Ø12

0,55 + 22% VAT

Proszek 2,4 kg

OMO

11,50 + 22% VAT

12 m-cy gwarancji

ŻELAZKO

"ELDOM" DA 5

35,44 + 22% VAT

12 m-cy gwarancji

CZAJNIK elektr.

"ELDOM"

61,23 + 22% VAT

Płyn

AJAX 2 in 1

11,50 + 22% VAT

KWIETNIK
ozdobny 7- częściowy

37,50 + 22% VAT

12 m-cy gwarancji

FRYTKOWNICA**MULINEX**

(PEŁNY AUTOMAT)

128,59 + 22% VAT

3,88 + 22% VAT

WIADRO 12 l + pokrywa
DOM PLAST

3,87 + 22% VAT

12 m-cy gwarancji

LOKÓWKA

"ELDOM" HS1

11,40 + 22% VAT

12 m-cy gwarancji

LOKÓWKA

"ELDOM" LS1

19,76

+ 22% VAT

Papier toaletowy 4x25 Peluche
import Włochy (celuloza)

2,32 + 22% VAT

płyn

E do płukania 2l

5,75 + 22% VAT

KREM KOLORYZUJĄCY
VIVA Color

12,00 + 22% VAT

Ręcznik papierowy Peluche
(biały) - import Włochy (celuloza)

2,16 + 22% VAT

Papier toaletowy 10x250 Peluche

5,56 + 22% VAT

WARTO PRZECZYTAĆ

UWAGA! UWAGA!

Księgarnia „W wieżowcu” ogłasza wielką przecenę książek Stanisława Lema

- „Fantastyka i futurologia” - tomy I/II z 52 zł na 25 zł
- „Dzienniki gwiazdowe” tomy I/II z 20 zł na 10 zł
- „Pamiętnik znaleziony w wannie” z 19,50 zł na 10 zł
- „Dialogi” - tomy I/II z 32 zł na 15 zł

Hanna Masternak

Kalendarz ogrodniczy

Kalendarz został opracowany z myślą o tym, by ułatwić planowanie prac w ogrodzie, a także terminowe ich wykonywanie i właściwe przygotowanie czynności w miesiącach zimowych.

„Kalendarz ogrodniczy” zawiera wiele cennych rad i wskazówek, przypomina o terminowych pracach w ogrodzie, informuje o ciekawych imprezach i wystawach ogrodniczych, ma miejsce na notatki i uwagi własne, jest estetyczny i bogato ilustrowany, proponuje czytelnikom konkurs z nagrodami książkowymi.

Solidna, twarda oprawa gwarantuje mu długi żywot.

Wydawnictwo
MULTICO
cena: 20 zł



Poleca
księgarnia
„W wieżowcu”

Melomanów gitary klasycznej czeka w tym tygodniu kolejny koncert z cyklu „Magia Strun”. W sobotę 14 marca o godz. 20.00 w klubie zagra duet: Kamil Bartnik & Marek Długosz.

Ten duet istnieje od dwóch lat. Prezentuje obszerny program stanowiący przekrój repertuaru gitarowego. W wykonaniu młodych muzyków usłyszymy zarówno klasykę klasyki gitarowej, jak i utwory nowe, niekiedy awangardowe, a niekiedy wręcz rozrywkowe.

* Kamil Bartnik, student Akademii Muzycznej we Wrocławiu jest już zaliczany do pierwszej dziesiątki polskich gitarzystów klasycznych. Zdobywał laury na wielu międzynarodowych konkursach wykonawczych i kompozytorskich.

* Marek Długosz (na fot.) koncertuje również jako solista. W ubiegłym roku zdobył drugą nagrodę na międzynarodowym konkursie w Gdańsku. Przygotowuje się do wydania pierwszej solowej płyty. Współ-



pracuje z ogólnopolskimi czasopismami poświęconymi gitarze.

Bilet na koncert kosztuje 5 zł. Posiadacze Karty Klubu płacą 10% mniej.

Tak na marginesie; - mimo obaw, karty „poszły jak woda”. Dobrze ponad setka młodych, ale już dorosłych ludzi, kupiła karty, które dają m. in. prawo do przebywania w klubie na co dzień. Dla ogółu dostępne są tylko sobotnie koncerty.

Od dwóch tygodni klubowiczom nie grozi już niespodziewany „najazd” rozrabiaków, gdyż pieczę nad Klubem Skrzydlatych roztoczyli ochroniarze z Agencji „WAKO”.

W związku z zamknięciem podwoi dla ogółu, zmieniają się dni otwarcia. Teraz klub będzie czynny w środę i czwartek od 17.00 do 22.00, a w piątek i sobotę od 17.00 do 23.00.

Jeszcze niezorientowanych informujemy też, że w Klubie Skrzydlatych „się nie pali”.

„...kochamy każdą publiczność, która chce się z nami spotkać, a największą radością jest, gdy mówią o nas z uśmiechem „Teatr Nasz”



Wielki mały teatr

2 marca dzieci z Oławy i okolic miały szansę na spotkanie z niecodziennym teatrem. W oławskim Ośrodku Kultury dwukrotnie wystąpił „Teatr Nasz” z Michałowic.

„Teatr Nasz” jest niepowtarzalnym zjawiskiem teatralnym w skali kraju. Powstał w 1991 roku w pięknej karkonoskiej wsi - Michałowicach - położonej nieopodal Jeleniej Góry. W ciągu kilku lat istnienia dał 11 premier i zagrał około 700 przedstawień w kraju i za granicą.

A wszystko to za sprawą raptem dwojga ludzi. Tę, pod każdym względem zawodową, instytucję tworzy aktorskie małżeństwo - Jadwiga i Tadeusz Kutowie.

„Teatr Nasz” prezentował już swoją twórczość w szkołach wiejskich i na Międzynarodowym Festiwalu Teatru Ulicznego, w chorzowskim Parku Kultury, w teatrach Torunia, Chorzowa, Jeleniej Góry, Wrocławia, w małych wioskach Kotliny Jeleniogórskiej i podczas prestiżowych imprez w Paryżu, Kolonii i w Stanach Zjednoczonych.

W Oławie „Teatr Nasz” przedstawił spektakl, który powstał z myślą o dzieciach. Piosenki, konkursy i zabawy z na-

gradami towarzyszą tam poszukiwaniu przysłowio- wych „niebieskich migdałów”. Program przypominający kabaretowe show jest wielką pochwałą radości i beztrudnego dzieciństwa. Zawiera lekko i niemal niezauważalnie podane treści dydaktyczne, dotyczące bezpieczeństwa najmłodszych w mieście, na podwórku, na ulicy i w ruchu drogowym.

Dlatego też został objęty patronatem Komendy Wojewódzkiej Policji w Jeleniej Górze.

○ Dwa spektakle, entuzjastycznie przyjęte przez dzieci i nauczycieli, oglądało 400 dzieci z Ośna, Wierzbną, Bystrzycy, Domaniową, Radowic, Piskorzowa. Z oławskich szkół, mimo szerokiej akcji informacyjnej, były dzieci tylko z SP „5” i „9”. A tyle bywa nieraz krzyku i biadolenia o braku dostępu do teatru dzieci i młodzieży z małych miast. Więc dlaczego, kiedy wysokiej próby spektakl teatralny zostaje „podany na tacy”, nauczyciele nie korzystają z tej możliwości? Przecież wyjścia do kina organizowane są w szkołach w miarę regularnie.

Nie mam nic przeciw X Muzie, sam jestem jej entuzjastą, ale przecież, „nie samym kinem człowiek żyje” - chciałoby się zawołać trawestując biblijną myśl. A może nauczyciele, z innych niż merytoryczne powodów, nie są zainteresowani prowadzeniem dzieci na spektakle teatralne? Nie wiem!

Jeszcze w tym roku szkolnym będzie okazja, aby jednak nawiązać znajomość z artystami z Michałowic. 1 czerwca, w Dniu Dziecka, Ośrodek Kultury przygotowuje w oławskim amfiteatrze dużą imprezę, na którą już został zaproszony „Teatr Nasz”. Proponuję nie zmarnować tej szansy.

Adam Sieczka

19 marca
o godz. 19.00
EDYTA GEPPERT

wystąpi
w Oławie
w kinie „ODRA”



Bilety w cenie 25 zł można jeszcze kupić w Ośrodku Kultury w Oławie, ul. 11 Listopada 27 a, tel. 328-29

„DOKTOR CHOCHELKA
POLECA”

przepisy
Jadwigi
Ozgi



▲ Andrzej Rutkowski

① Zupa z kalarepy

składniki: włoszczyzna bez kapusty 25 - 30 dag, 50 dag kalarepy, półtora łyżki posiekanej pietruszki, półtora litra wody, sól, cukier

* Lane kluski *

jajo, 2 czubate łyżki mąki

Przygotowanie: Warzywa umyć, oczyścić, optukać, rozdrobnić, zalać gorącą wodą, dodać przyprawę, ugotować. Rozbić jajo z mąką, wlać do gotującej się zupy, mieszając zagotować.

Dodać posiekaną zieloną pietruszkę.

② Rostbef w jarzynie

składniki: 75 dag rostbefu, 1 puszka pomidorów bez skórki w zalewie, 25 dag marchewki, 20 dag pieczarek, 20 dag selera naciowego, pęczek zielonej pietruszki, 1 - 2 ząbki czosnku, 2 łyżki wytrawnej sherry, 2 łyżki koncentratu pomidorowego, pół łyżeczki suszonej bazylii i oregano, sól, grubo mielony pieprz

Przygotowanie: Mięso umyć, osuszyć, przelożyć do brytfanki. Czosnek obrać. Pomidory wraz z zalewą zmiksować z czosnkiem, koncentratem pomidorowym, sherry, bazylią i oregano, doprawić solą i pieprzem. Pieczarki, seler i paprykę oczyścić, umyć; marchewkę oczyścić, obrać. Pieczarki i seler pokroić w plasterki, paprykę w kostki, marchewkę w słupki.

Sześć łyżek sosu pomidorowego wlać do rondła, podgrzać. Pieczarki i jarzyny dodać do mięsa w brytfance, piec godzinę pod przykryciem w temperaturze 200C. Przed końcem pieczenia podgrzać sos. Pieczeń wyjąć, pokroić w plastry, ponownie umieścić w jarzynach.

Polać sosem i podawać do stołu.

③ Przepis Zofii Barwińskiej

Herbatka „Adwokat”

składniki: 1 dag herbaty, 900 ml wody, 3 żółtka, 8 dag cukru pudru, 100 ml rumu

Przygotowanie: Herbatę zaparzyć. Żółtka utrzeć z cukrem. Wlać powoli gorącą herbatę, szybko mieszając trzepaczką. Następnie wystudzić i podawać z rumem.



Smacznego!

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

STOMIL-OLSZTYN

sprzedaż opon, dętek, felg - RATY

Oława, ul. Kilińskiego 9a

tel. (071) 138-666

tel kom. 0602-633-493

- doskonała przyczepność na suchych i mokrych nawierzchniach
- polecana na autostradach i drogach międzymiastowych
- niski poziom hałasu

Kormoran *Sprint***MAG**
TAX SERWISOŁAWA, Rynek 24
(obok PKO)
tel. (071) 1-35-759**KOMPUTERY
KASY FISKALNE**

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

AUTORYZOWANY SERWIS, SZKOLENIA

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy

w Oławie ul. Sienkiewicza 5 a

przyjme każde zamówienie
na wykonanie usługi transportowej
niżej wymienionymi pojazdami:

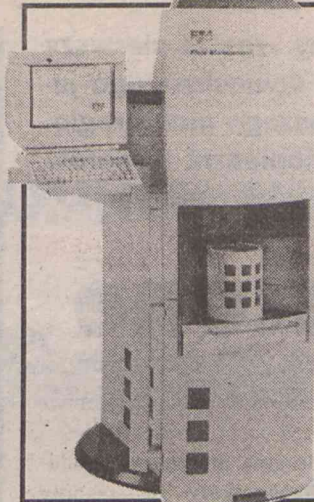
1. Samochód STAR 742A o ładowności 3,5 t
2. Samochód ŻUK A-MC o ładowności 1,0 t
3. Samochód osobowy o ładowności 2 osoby + 350 kg lub 5 osób + 150 kg

Jednocześnie nadmieniamy się, że w przypadku stałego najmu istnieje możliwość negocjacji cen usług transportowych.

Telefon 071/13-23-18

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE**HADEX**

Oława, ul. Lipowa 28, tel. 35-318, 35-319

**HURTOWNIA POLECA
DUŻY WYBÓR
ODZIEŻY KOMUNIJNEJ****SUKIENEK, GARNITURÓW
KOSZUL, BIELIZNY ORAZ OBUWIA**Przyjmujemy
od Klientów zlecenia
na uszycie sukienek komunijnychZapewniamy największy wybór towaru
najniższe ceny, miłą obsługę**ZAPRASZAMY ODBIORCÓW
HURTOWYCH I DETALICZNYCH**poniedziałek - piątek w godz. 10.00 - 18.00
sobota w godz. 10.00 - 14.00**CHEMIX**

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

Oława, ul. 3 Maja 20/22, tel./fax 071/1 300-66, 071/1 395-73
Jelcz-Laskowice, ul. Wrocławska 45, tel./fax 071/318-80-85**MIESZALNIA 2500
FARB KOLORÓW****EMULSYJNYCH
I OGÓLNEGO
STOSOWANIA**

ART. BUDOWLANE

wrocław
**color
system**

MAG
TAX SERWIS

OŁAWA, Rynek 24
(obok PKO)
tel. (071) 1-35-759

**KOMPUTERY
KASY FISKALNE**

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

AUTORYZOWANY SERWIS, SZKOLENIA

KOMFORT TO TWÓJ STYL ŻYCIA

**KOMFORT
CENTRUM MEBLOWE**

Oława, ul. Młyńska 3, tel. 0711/ 35-086

DOWÓZ GRATIS NA TERENIE OŁAWY

POL **OKNA
DRZWI
ROLETY PCV**

PRODUKCJA * MONTAŻ
5 LAT GWARANCJI
POMIAR I TRANSPORT GRATIS
W SYSTEMACH:

**KBE
PANORAMA**

CENY KONKURENCYJNE

Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 39
tel./fax 0-71/318-41-43, tel.0-71/ 318-41-44

"WiD"
spółka z o.o.
**HURT
DETAL****FAKTURY
VAT
RATY-CLA**Sklep czynny:
w godz. 8.00 - 18.00, w soboty: 8.00 - 14.00"WiD" zaprasza do nowej filii Oławskiego sklepu "Artur i Daniel" w Jelczu - Laskowicach przy ul. Liliowej 2
071/318-21-00
Oława, ul. Chrobrego 30a, tel./fax 39-094
Oława, ul. Chrobrego 18, (DAWNY "NASIENNY"), tel. 355-37

- > - art. elektroinstalacyjne
* przewody, źródła światła, przełączniki
- > - art. metalowe
* zamki, okucia budowlane, łączniki do drewna
* elektrody, tarcze do cięcia metalu, kołki rozporowe
- > - armatura sanitarna i hydraulika
* kształtki, baterie, wanny, brodziki
- > - art. ogólnobudowlane
* farby, lakiery, kleje, zaprawy tynkarskie

SYNCHRO s.c.**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
ELEKTRYCZNYCH**

OTWARTA

OD 2 LUTEGO 1998

czynna w godz. 7.30 - 16.30

Oława, ul. 3 Maja 20/22 (budynek HSP)

WIĘKSZE ZAKUPY ODWOZIMY NA BUDOWĘ
Serdecznie zapraszamy - tel. 0711/321-46, 0711/338-53**MAR-POL**Oława, ul. 3 Maja 20/22,
tel. kom. 0-602-732469NAJTAŃSZE
NA DOLNYM ŚLĄSKU
SZYBY
SAMOCHODOWE
DO WSZYSTKICH
TYPÓW AUT**OŚRODEK KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO**
Oława, ul. 1 Maja 44
**KURSY DOSKONALĄCE
AKTUALNY NABÓR**

1. Księgowość
+ obsługa komputera
2. Pedagogiczny - 18.03.98
3. Windows '95 - 25.03.98
4. Wózki widłowe - 19.03.98
5. Spawanie CO₂ - 16.03.98
6. Dla palaczy c.o. - nabór

FARBY, LAKIERY, KLEJE

mipanOława, Plac Zamkowy 23a,
tel. 34-123**LAKIERY**
NA KAŻDE AUTO ŚWIATA**SPIES
HECKER**Zapraszamy
klientów indywidualnych
i zakłady lakierniczeKomputerowa
mieszalnia lakierów

28 lutego i 1 marca w oławskiej hali sportowej rozegrany został pierwszy z dwóch turniejów finałowych o mistrzostwo makroregionu dolnośląskiego juniorów młodszych w piłce siatkowej. Mistrz i wicemistrz naszego makroregionu awansują do półfinału mistrzostw Polski. Tak więc podopieczni trenerów Stanisława Pławskiego i Bogdana Erbela mieli i wciąż mają o co walczyć

Nie wszystko stracone

MKS „Olavia” spotkał się najpierw z „Ikar” Legnica. Mecz rozpoczął się od prowadzenia gości 2:0, jednak chwilę później oławianie objęli prowadzenie 5:2 i wydawało się, że chwilowy kryzys gospodarze mają za sobą. Niestety, od tego momentu to legniczanie zdobywali większość punktów i po kolejnych pięciu minutach gry był już remis po 7, a po chwili 10:7 dla gości. Oławianom udało się jeszcze doprowadzić do stanu po 10, ale na więcej nie było ich już stać i w efekcie pierwszy

set zakończył się porażką „Olavii” 11:15.

Druga partia rozpoczęła się od prowadzenia gospodarzy 2:1, a po chwili 7:5, ale później do głosu zaczęli dochodzić goście i oni wygrali także drugiego seta 15:8. Trzecia część meczu, podobnie jak druga, rozpoczęła się od prowadzenia młodych oławian 2:1. Później na tablicy widniał wynik 6:1, a po chwili 7:2 i nie nie wskazywało na porażkę naszych siatkarzy, a jednak po wręcz kompromitującej grze „Olavia” przegrała również

trzeciego seta 9:15, a cały mecz 0:3.

W drugim meczu przedpołudniowym spotkały się zespoły „Chelmea-Howella” Wałbrzych i „TGG-Gwardii” Wrocław. Jak łatwo można było przewidzieć, zwyciężyli 3:0 główni faworyci - siatkarze z Wałbrzycha.

W pierwszym spotkaniu popołudniowym wałbrzyskanie bez problemu pokonali „Ikar” Legnica 3:0.

W ostatnim sobotnim meczu „Olavia” podejmowała wrocław-



→ Ławka rezerwowych: pierwszy z lewej Stanisław Pławski (I trener), obok - Bogdan Erbel (II trener)

ską „Gwardię”. Młodzi oławianie przystąpili do tego pojedynku bardzo skoncentrowani, ale i bardzo przestraszeni. Pierwszego seta przegrali 9:15. W drugim podopieczni trenerów Stanisława Pławskiego i Bogdana Erbela

prowadzili już 12:1, ale potrzebowali jeszcze 15 minut na wygranie tego seta 15:9. Trzecią odsłonę po bardzo dobrej grze wygrali oławianie 15:8. Czwartego seta, po jeszcze lepszej grze niż w trzecim, wygrała „Olavia” 15:6, a cały mecz 3:1.

W pierwszym niedzielnym spotkaniu „TGG-Gwardia” pokonała legniczanie 3:1. W ostatniej grze turnieju spotkały się zespoły z Oławy i Wałbrzycha. Dla siatkarzy „Olavii” mecze z „Chelmem” należą do takich, do których nie trzeba ich w szczególny sposób mobilizować. Mimo że oławianie przegrali 0:3 (-9,-9,-7), należy ich pochwalić za

dobrą i ambitną grę. Natomiast podopieczni trenera Szczepanowskiego udowodnili, że w Wałbrzychu praca z młodzieżą nie idzie na marne, a coroczne tytuły mistrzowskie nie należą do przypadków.

Zawody sędziowali: Józef Hrychorowski, Marcin Cyfert i Tadeusz Ujec (cała trójka z OZPS Wrocław).

II turniej zostanie rozegrany w dniach 21-22 marca we Wrocławiu w hali „Gwardii”. Aby awansować do półfinału mistrzostw Polski, oławianie muszą wygrać zarówno z „TGG” jak i z „Ikar”, co wcale nie jest niemożliwe!

Dawid Dobrucki



Zespół „Olavii” wystąpił w składzie: Paweł Ziółkowski, Marcin Pawluk, Maciej Leński, Marek Kaniuka, Maciej Marut, Wojciech Zakonek, Jarosław Ciurko, Jacek Berg, Artur Smertyha, Grzegorz Bik, Wojciech Pabich i Marek Marcinów.

Udany występ karateków

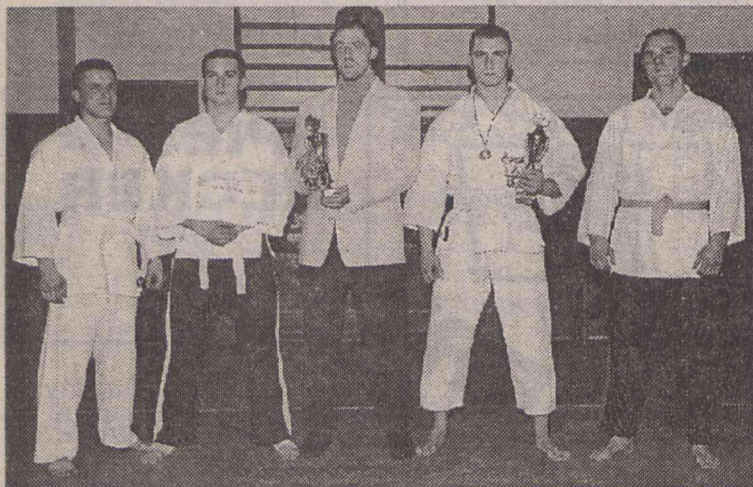
21 i 22 lutego odbyły się w Krotoszynie mistrzostwa Polski w karate seite-do. Wzięli w nich udział karatecy z Oławy:

Grzegorz Mikołajczyk, Jarosław Chmieluk, Mirosław Łucki, Ryszard Wilk i Adam Urbańczyk. Podopieczni trenera Witolda

Olczyka rywalizowali w dwóch konkurencjach - kata i kumite - wśród kilkudziesięciu zawodników z całego kraju. Kata - to udział bloków i uderzeń zespolonych w formę odzwierciedlającą walkę z kilkoma przeciwnikami. Kumite w zawodach seite-do, to twardy pojedynek dwóch karateków walczących w pełnym kontakcie.

Po walkach eliminacyjnych zakwalifikowali się do półfinału Grzegorz Mikołajczyk (kategoria do 80 kg) oraz Jarosław Chmieluk (kat. ponad 90 kg). Pierwszy z nich zyskał sympatię widzów stylem walki i sportowym zachowaniem, zaś drugi wzbudzał respekt atletyczną sylwetką oraz odpornością na ciosy.

Zabrakło im trochę rutyny do tego, by znaleźć się w finale, ale trzecie miejsce Chmieluka i czwar-



→ Od lewej: Adam Urbańczyk, Grzegorz Mikołajczyk, Witold Olczyk, Jarosław Chmieluk, Ryszard Wilk



→ Witold Olczyk i Mirosław Łucki podczas treningu

te Mikołajczyka w mistrzostwach kraju - to duży sukces oławian.

Oławska sekcja karate jest filią Krotoszyńskiego Centrum Seite-do, skupia kilkudziesięciu ka-

rateków, których szkoli trener Witold Olczyk, prowadzący tę sekcję od sześciu lat. Jej działalności patronuje OCKF Oława.

(ck)

DACHY O KTÓRYCH SIĘ MÓWI

Sp. z o.o.
GUMKOWSKI
CERAMIKA BUDOWLANA

Roben
TONBAUSTOFFE



TWOJE MARZENIE JEST W ZASIĘGU REKI
- BUDUJ Z NAMI -

CDN 

materiały budowlane
artykuły wyposażenia mieszkań
Oława, ul. Opolska 7
tel. 32-860



"Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców

zatrudni KIEROWNIKA SKLEPU

branży ogólnospożywczej

Wymagania:

- doświadczenie w kierowaniu zespołem sprzedawców,
- operatywność, komunikatywność,
- wykształcenie minimum zawodowe.

Oferujemy:

- ciekawą i dynamiczną pracę,
- możliwość rozwoju zawodowego.

Oferty (C.V., list motywacyjny) prosimy kierować pod adresem:
Dział Kadr "Społem" PSS w Oławie ul. Brzeska 19, 55-200 Oława
tel. 320-13, wewn. 210



P.H.U. "KONEKTA"

Oława, ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN
tel./fax (0-71) 1/35-320, tel. kom. 0-90/266-389, 0-602/278-532

**CENY
PRODUCENTÓW**

**OKNA DREWNIANE
OKNA PCV
STROPY
RYNNY PCV**

POKRYCIA DACHOWE:

- SZWEDZKA BLACHA DACHÓWKOWA
- GONTY PAPOWE
- DECHÓWKA
- CEMENTOWA:
BRAAS, UNIBET, IBT

P.H. "JUTA"

OFERUJEMY

CZĘŚCI ZAMIENNE
DO

SAMOCODÓW ZACHODNICH

RABATY DLA
WARSZTATÓW I TAKSÓWKARZY

Oława, ul. Broniewskiego 27_b
tel. 34-779



P.W. "FAN-FAN", FIRMA RELESA, Oława, pl. M.M. Kolbe 3, tel./fax 0-711/324-87

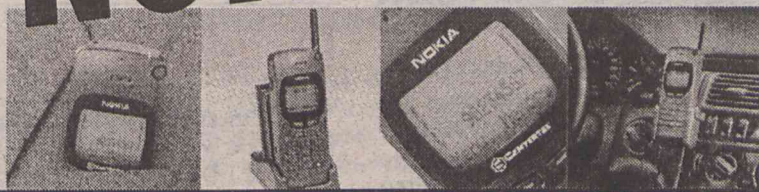


CENTERTEL

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Największy
zasięg w Polsce

NOKIA 450



TELEFONY

- tradycyjne
- komórkowe
- telefony i akcesoria GSM
- telefony
- centrale telefoniczne

8% rabatu na telefony Panasonic
+ zasilacz gratis

- zestawy głośnomówiące
do samochodów

LEASING CARCADE

INWEST S.A. Oddział Oława

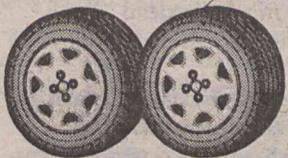
WULKANIZACJA I MECHANIKA

firma

"WERONIKA"

Oława, ul. Żołnierzy AK
(warsztaty szkolne)

Zakład czynny w godzinach:
8-18, sobota 8-14



OFERUJE

- * oleje i smary samochodowe SHELL
- wymiana bezpłatnie
- * oleje i smary innych firm
- * kosmetyki samochodowe SHELL
- * wymiana filtrów:
oleju i powietrza
- * ekspresowe drobne naprawy mechaniczne
- * sprzedaż i wymiana ogumienia
- * usługi wulkanizacyjne

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ



KBT

Zapraszamy do salonu firmowego (250 m²)

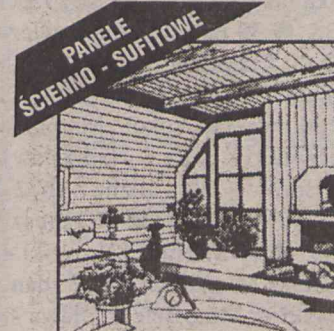
*Okna

- sosnowe Urzędowski
- mahoniowe
- pvc
- dachowe
- werandy



*Panele

- boazeryjne
- podłogowe
- deski podłogowe
- listwy przypodłogowe



*Drzwi

- 250 modeli w ofercie
- sosna, dąb, buk, mahoń, mdf, pvc
- antywłamaniowe Gerda
- bramy garażowe "Hörmann"



"KBT"

Sp. z o.o.

OŁAWA
ul. Ofiar Katynia 2
tel. 0-711-33697

*Ogrodzenia

- drewniane
- siatkowe
- segmentowe
- bramy ogrodzeniowe

TRANSPORT GRATIS DO 30 KM

Zapraszamy na targi budowlane **TARBUD '98**
we Wrocławiu - Hala Ludowa (pawilon nr 8, stoisko nr 5)
w dniach 26 - 29 marca 1998

Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów 1997



Wyniki głosowania:

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY:

- 1 Krzysztof Owsiany ● TKKF „Odra” Oława ● wyciskanie leżąc ● 8079
- 2 Bogusław Piątek ● KKS „Moto” J-L ● kolarstwo ● 8067
- 3 Katarzyna Lirsz ● TKKF „Odra” Oława ● wyciskanie leżąc ● 7838
- 4 Marieta Gotfryd ● MKS „Oława” ● podnosz. ciężarów ● 6889
- 5 Michał Mazur ● WKS „Śląsk” Wrocław ● strzelectwo ● 6690
- 6 Maciej Leński ● MKS „Olavia” ● piłka siatkowa ● 6003
- 7 Grzegorz Kleszcz ● „Budowlani” Opole ● podnosz. ciężarów ● 5936
- 8 Łukasz Bodnar ● KKS „Moto” J-L ● kolarstwo ● 5848
- 9 Konrad Bielecki ● MKS „Olavia” ● kolarstwo górskie ● 5768
- 10 Bogusław Szandała ● „Granit” Strzelin ● tenis stołowy ● 5467



- 11 Marek Kaniuka MKS „Olavia” - piłka siatkowa - 5417 ● 12 Robert Przy-stawski - MKS „Olavia” - piłka siatkowa - 5400 ● 13 Rafał Kaźmierczak - KKS „Moto” J-L - kolarstwo - 5314 ● 14 Grzegorz Polit - „Agropol” Polwica - podnosz. ciężarów - 4778 ● 15 Paweł Warszawski - MKS „Oława” - podnosz. ciężarów - 4771 ● 16 Krzysztof Witek - „SK Bilardowy” Oława - pool-bilard - 4750 ● 17 Szymon Kolecki - „Agropol” Polwica - podnosz. ciężarów - 4693 ● 18 Mariusz Niesłuchowski - MKS „Olavia” - kolarstwo górskie - 4153 ● 19 Magdalena Starmach - MKS „Oława” - piłka siatkowa - 4145 ● 20 Radosław Januszkiewicz - „SKB” Oława - pool-bilard - 4068 ● 21 Tyszecki Paweł - OCKF Oława - szachy - 3974 ● 22 - Sebastian Patriak - „Boxing” Jelcz-Laskowice - boks - 3970 ● 23 Wiesław Laskowski - „Eko-Agro” Hanna - jeździectwo - 3798 ● 24 Sylwester Nowocień - KKS „Moto” J-L - kolarstwo - 3797 ● 25 Bogdan Żminda - OCKF Oława - szachy - 3637 ● 26 Dariusz Wróbel - LZS-UKS „Młodzik” - lekkoatletyka - 3598 ● 27 Waldemar Żelasko - „Śląsk” Wrocław - piłka nożna - 3493 ● 28 Marta Hutniczak - LZS-UKS „Młodzik” - lekkoatletyka - 3290 ● 29 Marcin Kocik - „Howell” Wałbrzych - piłka siatkowa - 3250 ● 30 Robert Szczerbaniuk - SMS Rzeszów i „Howell” Wałbrzych - piłka siatkowa - 3124 ● 31 Sławomir Chrzanowski - KKS „Moto” J-L - kolarstwo - 2956 ● 32 Jacek Sorbian - „Górniki” Wałbrzych - piłka nożna - 2915 ● 33 Krzysztof Łuniewski - OCKF Oława - szachy - 2679 ● 34 Krzysztof Konon - „Zawisza” Bydgoszcz - piłka nożna - 2640 ● 35 Marek Grabowski - „Moto-Jelcz” Oława - piłka nożna - 2635 ● 36 Bogdan Sak - „Polar” Wrocław i „Moto-Jelcz” Oława - piłka nożna - 2558 ● 37 Czesław Miniach - „Czarni” Jelcz-Laskowice - piłka nożna - 2143 ● 38 - Jacek Cygan - „Sokół” Marcinkowice - piłka nożna - 2138 ● 39 Paweł Paduchowicz - „Agropol” Polwica - podnosz. ciężarów - 2089 ● 40 Krzysztof Smoliński - „Moto-Jelcz” Oława - piłka nożna - 2020 ● 41 Barbara Twardochleb - LZS-UKS „Młodzik” - lekkoatletyka - 1985 ● 42 Wiesław Rutkowski - „Sokół” Marcinkowice - piłka nożna - 1757 ● 43 Mieczysław Łuszczynski - „Varta” Namysłów - piłka nożna - 1738 ● 44 Marek Lach - „Inkopax” II Borów - piłka nożna - 1672 ● 45 Andrzej Jeżewski - LZS „Erjot” Oława - tenis stołowy - 1622 ● 46 Janusz Herman - „Sokół” Marcinkowice - piłka nożna - 1355 ● 47 Mariusz Kurowski - LZS „Erjot” Oława - tenis stołowy - 1205 ● 48 Dariusz Michaliszyn - „Wedan” Żórawina - piłka nożna - 1149 ● 49 Ireneusz Gortowski - „Moto-Jelcz” Oława - piłka nożna - 1055 ● 50 Ryszard Szumski - „Inkopax” II Borów - piłka nożna - 1030 ● 51 Arkadiusz Roman - „Wedan” Żórawina - piłka nożna - 784 ● 52 Paweł Chruściński - „Wedan” Żórawina - piłka nożna - 775



NAJPOPULARNIEJSI TRENERZY

- 1 Andrzej Olejnik ● TKKF „Odra” Oława ● wyciskanie leżąc ● 5549
 - 2 Bogdan Erbel ● MKS „Olavia” ● piłka siatkowa ● 5430
 - 3 Zbigniew Isel ● „Sokół” Marcinkowice ● piłka nożna ● 5147
 - 4 Zygmunt Walczak ● KKS „Moto” J-L ● kolarstwo ● 4754
 - 5 Piotr Romanek ● MKS „Olavia” ● kolarstwo górskie ● 4006
- 6 Ignacy Florczyk - OCKF Oława szachy - 3570 ● 7 Józef Szafranski - KKS „Moto” J-L - kolarstwo - 3428 ● 8 Stanisław Pławski - MKS „Olavia” - piłka siatkowa - 3007 ● 9 Waldemar Ostapski - MKS „Oława” - podnosz. ciężarów - 2970 ● 10 Witold Pakuła - „Boxing” J-L - boks - 2849 ● 11 Bogusław Piotrowski - MKS „Oława” - piłka siatkowa - 2560 ● 12 Zdzisław Nabiałczyk - „Moto-Jelcz” Oława i „Blyskawica” Gać - piłka nożna - 2307 ● 13 Zbigniew Podgruszecki - „Agropol” Polwica - podnosz. ciężarów - 2285 ● 14 Józef Klepak - „Moto-Jelcz” Oława - piłka nożna - 1856 ● 15 Ryszard Wojciechowski - LZS-UKS „Młodzik” - lekkoatletyka - 1832 ● 16 Sławomir Haraf - „Wedan” Żórawina - piłka nożna - 515 (JS)

Dziękujemy i zapraszamy za rok!

☛ Dziękujemy Radom, zarządom, burmistrzom oraz wójtom miast i gmin Oławy, Jelcz-Laskowice i Domaniowa - za pokrycie kosztów organizacyjnych imprezy finałowej oraz za ufundowanie nagród dla laureatów.

Dziękujemy także innym sponsorom, którzy ufundowali nagrody lub puchary:

☛ Dariuszowi Diakowskiemu - szefowi firmy ZPC „ANNA” Oława;

☛ Stanisławowi Lorenzowi - szefowi firmy „ZRB Lorenz”;

☛ Ryszardowi Żurawowi - dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Oławie;

☛ Zbigniewowi Pałczakowi - dyrektorowi oławskiego oddziału Banku Zachodniego SA;

☛ Ryszardowi Olejnikowi - przedstawicielowi Zakładu Piekarniczo - Cukierniczego „Maria” z Działek Suskowskich koło Pionek - oddział w Oławie pod wieżowcem przy ul. Chrobrego;

☛ Halinie i Henrykowi Dziedzicom - szefom firmy „Hadex” z Oławy,

☛ Leszkowi Żytle - szefowi sklepu „Jubiler”;

☛ firmom: „Społem” PSS w Oławie, Browary Dolnośląskie „Piast” SA, „Flessner Polski”, PH „Univer”, ZS „Jelcz” SA oraz Przedsiębiorstwu Budowlano - Produkcyjnemu „MAT”.

Szczególne podziękowania należą się:

☛ Oławskiemu Centrum Kultury Fizycznej - zwłaszcza dyrektor Marii Słupskiej oraz Ośrodkowi Kultury - zwłaszcza dyrektor Renacie Luch - za pomoc przy organizacji imprezy finałowej.

☛ Zbigniewowi Ślągowskiemu - dyrektorowi Przedsiębiorstwa Produkcji Ogrodniczej „Siechnice” - za ufundowanie bukietów róż, które otrzymywali laureaci plebiscytu, oraz za bezpłatne wypożyczenie kwiatów doniczkowych, które służyły do udekorowania sceny;

☛ Romanowi Jędrzejowskiemu, szefowi firmy „Erjot” - za ufundowanie nagród oraz za istotny wkład organizacyjny w przygotowanie imprezy;

☛ Bogusławowi Szymańskiemu i Bertilowi Najgebauerowi, szefom firmy SC „Ryza” - za duży wkład organizacyjny i finansowy w przygotowanie imprezy (m.in. druk zaproszeń i ufundowanie nagrody dla Czytelnika naszej gazety, biorącego udział w głosowaniu);

☛ Kazimierzowi Rudnickiej z OK za piękną oprawę plastyczną sceny oraz za mozolne wypisywanie wielu dyplomów;

☛ członkom komisji plebiscytowej - w tym przede wszystkim Urszuli Stępień, Markowi Kleczkowi, Jackowi Słupskiemu i Józefowi Pawińskiemu - za żmudne, wielogodzinne liczenie kuponów plebiscytowych;

☛ Grażynie Biedzie - szefowej kawiarni „Grażka” przy oławskim Ośrodku Kultury - za perfekcyjne przygotowanie bankietu;

☛ Agnieszce Rutkiewicz i Izie Żydo - za pomoc sceniczną;

☛ Waldkowi Maszyńskiemu i Waldkowi Trzascie - za stronę muzyczną i akustyczną;

☛ Zbigniewowi Szandale - za pomoc w organizacji meczu pokazowego w tenisie stołowym oraz grającym zawodnikiem Andrzejowi Jeżewskiemu i Bogusławowi Szandale.

Dziękujemy wszystkim innym, nie wymienionym tu osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do udanego przebiegu i zakończenia plebiscytu.

Dziękujemy wszystkim Czytelnikom „7 dni-wo” oraz „7 dni w Jelczu-Laskowicach”, którzy wypełniali i przesyłali kupony plebiscytowe.

Dziękujemy sportowcom, trenerom i działaczom klubów i stowarzyszeń sportowych. Życzymy im sukcesów w tegorocznych imprezach sportowych i powodzenia w przyszłorocznym plebiscytcie!

Jerzy Kamiński
redaktor naczelny „7 dni-wo”

Halowa piłka nożna

Tym razem w sobotę, 7 marca, w dużej hali na oławskim stadionie, odbyła się kolejna (dwunasta) runda spotkań ligi halowej piłki nożnej. "Stalowcy", mimo że mają już tytuł mistrzowski w kieszeni, nie odpuszczają przeciwnikom. Dobrą formę prezentują także piłkarze marcinkowickiego "Sokoła", którzy niedawno uzyskali nowego sponsora - firmę Dariusza Diakowskiego ZPC "Anna" Oława

* "Jafa" - "Kroma" 1:4

Dwa gole dla "Kromy" zdobył brat Mieczysława Łuszczynskiego - Krzysztof, a po jednej bramce dołożyli Tadeusz Andrzejewski i Bogusław Hryhorczuk. Honorowego gola dla "Jafy" strzelił Sławomir Kanar.

* "Filary 1 Maja" - "Stalowcy" 2:7

Drużynę bezapelacyjnego lidera ligi stanowią piłkarze rezerwowego zespołu "Moto-Jelcza". I tym razem nie dali szans przeciwnikom, dla których jedyne gole uzyskał Paweł Wilczyński (drugi był samobójczy). 3 razy bramkarza "Filarów" pokonał Andrzej Galwiazek, dwa razy - Wojciech Kucharski oraz jeden raz - Szymon Standio i Wojciech Ślusarski.

* Oldboje "Moto-Jelcza" - "Rapid" 2:3

Zacięty, trzymający w napięciu do końcowego gwizdka sędziego pojedynek, w którym juniorzy z Domaniowa trochę utarli nosa weteranom ligowych boisk z Oławy. Autorzy bramek: Mariusz Błachaniewicz, Adam Halkiewicz

i Maciej Sieroński dla "Rapidu" oraz Bogdan Sak i Bronisław Zendowalewicz dla "Oldbojów".

* "Awida" - OKS "Atma"/KGB Krynica 4:6

Po trzy gole dla swoich drużyn zdobyli Adam Basiński (OKS "Atma") i Mirosław Jabłoński ("Awida"). Pozostali autorzy bramek to: Paweł Sychla, Sławomir Tarasiuk i Bartosz Truskiewicz (wszyscy z OKS "Atma") oraz Tadeusz Gelles ("Awida").

* SC "Bimarko" - "Grasshoppers" 2:1

Jedyne gole dla pokonanych juniorów "Moto-Jelcza" strzelił z rzutu karnego Michał Józefowicz. Bramki dla "Bimarko" uzyskali Bartosz Gottfried i Mariusz Węgrzyn.

* "Foto-Higiena" - "Topór Paździorno" 0:2

Artur Pohorilo i Marcin Salwach to dwaj piłkarze, którzy pokonali golkipera "Foto-Higieny", dzięki czemu komplet punktów zdobył "Topór Paździorno".

W czołówce najlepszych strzelców zaszły pewne zmiany. Lucjan Zieliński ("Topór Paździorno"), mający 16 goli na koncie, nadal utrzymał się na czele klasyfikacji, a drugi jest Maciej Kuźnicki ("Grasshoppers") - zdobywca dwunastu goli. Trzecią pozycję, z dorobkiem po 11 bramek każdy, zajmuje aż czterech piłkarzy: Marcin Koziura (ZPC "Anna-Sokół"), Wojciech Kucharski ("Stalowcy"), Bartłomiej Mikoda ("Rapid" Domaniów) i Bogdan Sak (Oldboje "Moto-Jelcza").

Na trzynastą (ostatnią) kolejkę rozgrywek ligi halowej piłki nożnej OCKF zaprasza kibiców w niedzielę 15 marca - pierwszy mecz o godz. 17.00, a kolejne średnio co pół godziny.

Tym razem grać będą: "Awida" - "Filary 1 Maja", OEP "Odra-Sobieski" - "Jafa", OKS "Atma"/KGB Krynica - "Stalowcy", "Rapid" - "Kroma", "Topór Paździorno" - SC "Bimarko", ZPC

"Anna-Sokół" - Oldboje "Moto-Jelcza", "Grasshoppers" - "Foto-Higiena".

OCKF informuje, że po ostatnim meczu, około godziny 20.30, odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i pucharów, ufundowanych dla najlepszych drużyn i dla wyróżniających się zawodników ligi halowej piłki nożnej.

(js-kt)

Po dwunastu kolejkach tabela przedstawia się następująco:

1. "Stalowcy" Oława	33	46:9
2. ZPC "Anna-Sokół" Marcinkowice	25	42:20
3. SC "Bimarko" Oława	25	28:14
4. "Topór Paździorno" Oława	24	35:11
5. "Rapid" Domaniów	19	36:25
6. "Grasshoppers"	18	37:30
7. OKS "Atma"/KGB Krynica	18	27:25
8. Oldboje "Moto-Jelcza"	17	38:20
9. "Filary 1 Maja"	17	32:35
10. "Foto-Higiena" Oława	15	29:32
11. "Kroma" Oława	15	29:34
12. "Awida" Bystrzyca	15	26:55
13. "Jafa" Oława	1	14:38
14. OEP "Odra-Sobieski"	1	12:83

* OEP "Odra-Sobieski" - ZPC "Anna-Sokół" 2:11

Nowy sponsor i nowe siły w drużynie z Marcinkowic. Klasą dla siebie był przeszkolony w trakcie zimowej przerwy w Żórawinie Marcin Koziura, który aż siedem razy pokonywał bramkarza drużyny z osiedla Sobieskiego. Trzy gole dołożył Jacek Łągiewczyk, a jednego - Mirosław Żygadło. Bramki dla OEP "Odra-Sobieski" strzelali Przemysław Piotrowski i Dariusz Wrona.

Rośnie forma juniorów

28 lutego juniorzy „Moto-Jelcza” Oława rozegrali mecz sparingowy z juniorami młodszymi „Śląska” Wrocław. Oławianie zasłużenie wygrali 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Andrzej Gancarczyk i Łukasz Burzyński.

1 marca w podolańskiej Gaci juniorzy spotkali się z seniorami miejscowej „Błyskawicy”. Podopieczni trenera Zdzisława Nabalczyka pokonali gospodarzy 4:1 (3:0).

Bramki dla „Moto-Jelcza” uzyskali: Sławomir Hajducki -3 i Maciej Kuźnicki -1.

Natomiast 4 marca na oławskim stadionie podejmowali juniorów „Stali” Brzeg. Gospodarze wygrali 3:1 (2:0), a bramki dla nich zdobyli: Marcin Mik, Andrzej Gancarczyk i Sławomir Hajducki (z karnego).

DaDo

"Wedan" nadal w Pucharze Polski

We wtorek 10 marca piłkarze trzecioliigowego "Wedanu" Żórawina w 1/8 Pucharu Polski szczebla wojewódzkiego pokonali w Strzelinie miejscową "Strzeliniankę" 3:0. W 24 minucie pięknym strzałem w samo okienko z około 20 metrów popisał

się Ryszard Bochniarz i goście objęli prowadzenie 1:0. W 35 minucie, po centrze Dariusza Girula z prawego skrzydła, Artur Głowik strzelał głową z 12 metrów, ale piłka zamiast wpaść do bramki, trafiła w słupek. Tuż po wznowieniu gry po przerwie, rajd lewym skrzydłem przeprowadził Andrzej Leszczyński i po jego silnym dośrodkowaniu Damian Niełacny wpakował piłkę do własnej bramki. Podczas toczącego się teraz w śnieżnej zadymie pojedynku dominacja piłkarzy z Żórawiny nie podlegała dyskusji. Ich przewagę udokumentował w 90 minucie Wiesław Rutkowski, który po centrze Pawła Chruścińskiego, z dwóch metrów dobił celnie piłkę do siatki.

"Wedan": Zdrojewski, Krupa (od 46 min. Witkowski), Woźny, Leszczyński, Chruściński, Bochniarz (od 55 min. Adamów), Skrabka, Sikorski, Girul, Roman, Głowik (od 57 min. Rutkowski).

(kat)

CYKLO - ROM MTB

Oława, ul. 11 Listopada 27b
tel. 0-602 772 517

**OFERUJE ROWERY,
NA KTÓRYCH
JEŹDZI KADRA NARODOWA
KOLARZY GÓRSKICH
I SZOSOWYCH**

POLECAMY:

- * ROWERY MTB, ATB
- * TRENINGOWE I MIEJSKIE
- * CZĘŚCI ZAMIENNE
- * FACHOWĄ OBSŁUGĘ
- * PROFESJONALNY SERWIS



III liga

wiosenna runda sezonu 1997/98

Z kim, kiedy i gdzie zagrają piłkarze "Wedanu" i "Moto-Jelcza"?

- * **Sobota, 14 marca, godz. 15.30:**
"Moto-Jelcz" - "KP" Brzeg Dolny (3:0).
- * **Niedziela, 15 marca, godz. 14.00:**
"Rawia" Rawicz - "Wedan" (1:3).
- * **Sobota, 21 marca, godz. 16.00:**
"Moto-Jelcz" - "Wedan" (0:2).
- * **Sobota, 28 marca, godz. 15.00:**
"Polonia" Świdnica - "Wedan" (0:2).
- * **Sobota, 28 marca, godz. 16.00:**
"Moto-Jelcz" - "Polar" Wrocław (2:3).
- * **Niedziela, 5 kwietnia, godzina 11.00:**
"Bielawianka" Bielawa - "Moto-Jelcz" (2:6).
- * **Niedziela, 5 kwietnia, godzina 15.00:**
"Wedan" - "Kryształ" Stronie Śląskie (1:2).
- * **Sobota, 11 kwietnia, godz. 16.00:**
"Moto-Jelcz" - "Obra" Kościan (0:4),
"Promień" Żary - "Wedan" (1:1).
- * **Sobota, 18 kwietnia, godzina 15.30:**
"Chrobry" Głogów - "Moto-Jelcz" (3:1).
- * **Niedziela, 19 kwietnia, godz. 16.00:**
"Wedan" - "Pogoń" Świebodzin (1:1).
- * **Środa, 22 kwietnia, godz. 16.30:**
"Moto-Jelcz" - "Rawia" Rawicz (2:2),
"Ślęza" Wrocław - "Wedan" (1:1).
- * **Sobota, 25 kwietnia, godzina 16.30:**
"Moto-Jelcz" - "Lechia" Dzierżoniów (1:2).
- * **Niedziela, 26 kwietnia, godzina 11.00:**
"Wedan" - SMS "Contact" Wrocław (3:0).
- * **Czwartek, 30 kwietnia, godzina 17.00:**
"Polonia Świdnica" - "Moto-Jelcz" (3:2),
"Prochowiczanka" Prochowice - "Wedan" (2:4).
- * **Sobota, 2 maja, godz. 17.00:**
"Moto-Jelcz" - "Kryształ" Stronie Śląskie (1:1).
- * **Niedziela, 3 maja, godz. 17.00:**
"Wedan" - "Górniki" Polkowice (0:4).
- * **Sobota, 9 maja, godzina 16.00:**
"Promień" Żary - "Moto-Jelcz" (1:1).
- * **Sobota, 9 maja, godzina 17.00:**
BKS Bolesławiec - "Wedan" (3:2).
- * **Środa, 13 maja, godz. 17.00:**
"Moto-Jelcz" - "Pogoń" Świebodzin (0:2),
"Wedan" - "Piast" Czerwieńsk (1:1).
- * **Sobota, 16 maja, godz. 17.00:**
"Orzeł" Ząbkowice - "Wedan" (2:5).
- * **Niedziela, 17 maja, godzina 17.00:**
"Ślęza" Wrocław - "Moto-Jelcz" (0:1).
- * **Sobota, 23 maja, godz. 17.00:**
"Moto-Jelcz" - SMS "Contact" Wrocław (2:0).
- * **Niedziela, 24 maja, godzina 17.00:**
"Wedan" - "Klub Piłkarski" Brzeg Dolny (3:0).
- * **Środa, 27 maja, godz. 17.00:**
"Lechia" Dzierżoniów - "Wedan" (2:0).
- * **Środa, 27 maja, godz. 18.00:**
"Prochowiczanka" Prochowice - "Moto-Jelcz" (3:2).
- * **Sobota, 30 maja, godz. 17.00:**
"Moto-Jelcz" - "Górniki" Polkowice (0:4).
- * **Niedziela, 31 maja, godz. 17.00:**
"Polar" Wrocław - "Wedan" (7:0).
- * **Sobota, 6 czerwca, godz. 17.00:**
"BKS" Bolesławiec - "Moto-Jelcz" (1:0).
- * **Niedziela, 7 czerwca, godz. 17.00:**
"Wedan" - "Bielawianka" Bielawa (1:2).
- * **Czwartek, 11 czerwca, godz. 17.00:**
"Moto-Jelcz" - "Piast" Czerwieńsk (3:0),
"Obra" Kościan - "Wedan" (2:0).
- * **Niedziela, 14 czerwca, godz. 17.00:**
"Orzeł" Ząbkowice - "Moto-Jelcz" (0:3),
"Wedan" - "Chrobry" Głogów (0:2).



"Obyś cudze dzieci uczył" - pisane z pozycji leżącego

Szkola zajmuje szczególne miejsce w lokalnej społeczności. W krajach o ustabilizowanej demokracji jest terenem gdzie tworzą się wyraziste, solidarnie działające grupy społecznego nacisku, złożone z rodziców, młodzieży i nauczycieli, skutecznie egzekwujące od władz należne im prawa. Zawarte w tytule stare wschodnie powiedzenie jest oczywiście przekorne. Jestem przekonany, że tylko nieliczna grupa nauczycieli nie rozumie ciężaru, spoczywającego na nas, wynikającego z zasad tolerancji, humanizmu, sprawiedliwości, którym to zasadom służymy. Jakże bolesne i niesprawiedliwe są wypowiedzi osób, którym oświata powinna być szczególnie bliska, począwszy od ministra edukacji, kończąc na przedstawicielach lokalnej władzy. Czynią oni z nauczycieli nieformalną grupę nieudaczników, niezdolnych do racjonalnego działania.

Słowa te pisane są z pozycji leżącego. Rzeczywiście status nauczycieli, wyznaczający rangę tego zawodu, czyni z nas grupę upadłą. Leżącego łatwo kopać. Nie przysparza to jednak kopicemu splendoru. Upadłość etosu nauczycielskiego, to niestety, także w prostej drodze upadłość oświaty, upadłość ciągłości rozwoju społecznego. Pohańbiony nauczyciel nie stanowi wzoru godnego do naśladowania. A wzorem tym zawsze był. Czy można zachować godność, będąc na kolanach. Pisał kiedyś poeta:

*"Kto pokorniejszy od przydrożnych ziół,
pod stopy wpadał pył, ten czuł,
że się najwyżej wznosi, kiedy kłęką."*

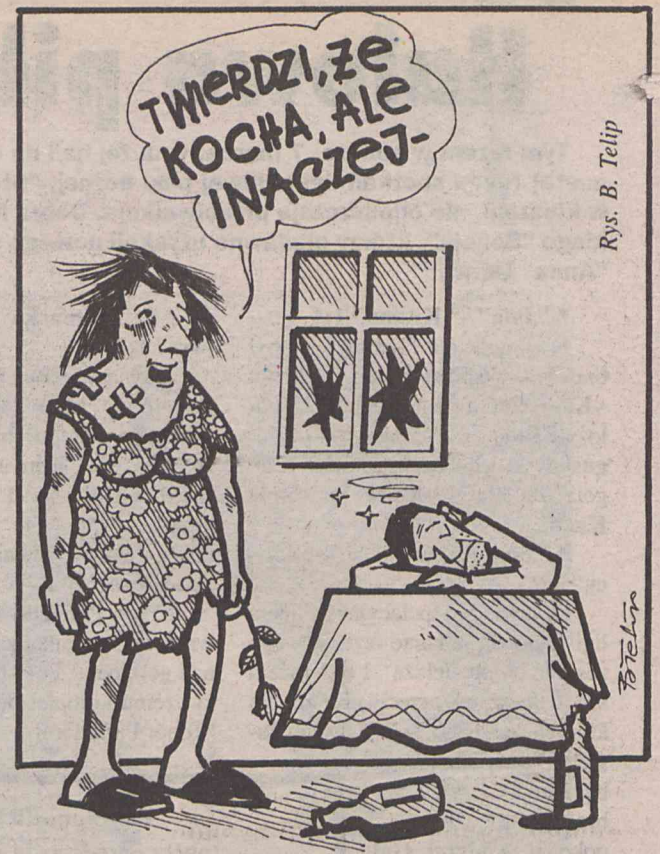
Zachowujemy godność naszej pracy, nie czujemy się upokorzeni dopóty, dopóki mamy wiernych uczniów, rozumiejących nas rodziców. Reszta nie liczy się. Nie liczą się

lokalne układy, walka o władzę, partyjne interesy. Jesteśmy tylko my, nasi uczniowie i rodzice. Jesteśmy świadkami postępującej polaryzacji władzy i społeczeństwa. To zjawisko, tak dobrze znane tym z nas, którzy pamiętają nieodległe lata peerelowskiej rzeczywistości, odradza się w przyspieszonym tempie. Szkoła jest też tego szczególnym przykładem. Stała się jednym z niewielkich trybów w złożonej maszynie administracyjnej. Dyrektorzy szkół, z mocy ustawy o systemie oświaty ciągle będący nauczycielami, stali się wykonawcami poleceń administracyjnych, zamiast godnie pełnić szlachetną misję edukacyjną. To właśnie dyrektorzy reprezentują interesy szkolne w organizacjach samorządowych, co jednoznacznie wyznacza zakres ich działania.

Tekst ten piszę ku pokrzepieniu serc braci nauczycielskiej i tych wszystkich, którym bliski jest los mądrej i przyjaznej szkoły. Ale także po to, aby sprowokować nas, rodziców i nauczycieli, absolwentów szkół, do rozmów o tym, co dalej? Czy mamy szansę porozumieć się, bez udziału niepotrzebnych pośredników, co dla nas, w naszej "Małej Ojczyźnie" będzie w najbliższych latach najważniejsze. Czy jesteśmy w stanie, wykorzystując jakże częste burzliwe i szczerze spotkania w środowiskach szkolnych, wyłonić osoby godnie nas reprezentujące w ramach lokalnej samorządności? Proszę, rozmawiajmy o tym, póki nie jest za późno.

Tadeusz Kobielarz

- nauczyciel, przewodniczący Rady Szkoły, PSP3 im. B. Prusa w Jelczu-Laskowicach



Rys. B. Telip

8 marca...

Jaki pana/i/ zdaniem jest obecny stan kultury w Jelczu-Laskowicach?
Jakie są pana/i/ oczekiwania w zakresie kultury w Jelczu-Laskowicach?
Jaki rodzaj rozrywki odpowiada panu/i/ najbardziej?

Te pytania zadaliśmy niektórym uczniom i nauczycielom ze szkół w Jelczu-Laskowicach. Oto kilka odpowiedzi:

Dariusz Marcinkowski (uczeń LO) - Kultura jest na bardzo niskim poziomie. Młodzież nie ma się gdzie spotykać, kluby są niedostępne dla młodzieży. Gmina nie zajmuje się dofinansowaniem tego rodzaju spraw, a suma 10.000 jaką przeznaczono na działalność kulturalną, jest bardzo śmieszna. Chciałbym, aby pozwolono nam korzystać np. z klubu "Mikron", tam moglibyśmy się spotykać i grać w karty, rozwijać swoje zainteresowania. Jestem wokalistą pewnego zespołu z tego terenu, dlatego też lubię koncerty rockowe.

Agnieszka Wojtysiak (uczennica LO) - Brakuje wszelkiego rodzaju rozrywki dla młodzieży. Jeżeli coś się dzieje, to festyny podczas wakacji, których i tak jest za mało. Brakuje miejsc gdzie moglibyśmy się spotykać z rówieśnikami, ale nie takich gdzie pali się papierosy i pije alkohol, bo ich jest wiele i nie wszyscy lubią w nich przebywać. Moje oczekiwania? - Przede wszystkim niech zmieni się co jest w tej chwili, to na lepsze. Moją najlepszą rozrywką są koncerty, nawet disco polo.

Łukasz Chruściel (uczeń SP1) - Kultura jest w oplakany stan. Jest za mało imprez, klubów w których mógłbym spotykać się ze znajomymi. Brakuje różnego rodzaju kół zainteresowań. Chciałbym, aby to się zmieniło, żebyśmy się

nie nudzili w naszym mieście. Lubię jeździć na rolkach, jeździć na festyny.

Mieczysław Wlazło (nauczyciel ZSZ) - Moim zdaniem stan kultury jest fatalny, ponieważ brakuje miejsc gdzie ta kultura mogłaby być uprawiana. "Centra" kultury są oddalone od skupisk ludzi np. kino czy dom kultury. Gdybym miał ocenić kulturę, to wystawiłbym - mierną. Moje oczekiwania są ogromne. Chciałbym z rodziną wyjść w sobotni wieczór na jakiś recital, występ kabaretu itp. Powinno się również stworzyć koła zainteresowań dla młodzieży, aby mogła ona się czymś zająć. Lubię muzykę lekką i przyjemną.

Janusz Żygadło (zastępca dyrektora SP1) - W kulturze wiele się nie dzieje poza dyskotekami dla młodzieży, które i tak nie

zaspokajają potrzeb. Nie ma warunków do występów teatralnych, operowych itp., dobrze byłoby gdybyśmy nie musieli wyjeżdżać do Wrocławia na tego typu imprezy.

Zofia Ławniczak (nauczycielka SP2) - Brakuje miejsc gdzie młodzież mogłaby się spotykać, poza imprezami rozrywkowymi.

Przydałyby się koła zainteresowań np: teatralne, taneczne, malarskie. Najprzyjemniejsze dla mnie jest czytanie książek, recitale z przyjemną muzyką.

Andrzej Rozumiszewski (pracownik administracji) - Jest bardzo słaby. Nie ma miejsc, gdzie młodzież mogłaby rozwijać swoje zainteresowania. Brakuje ludzi, którzy mogliby kierować tymi zadaniami. Powinno się stworzyć większe możliwości dla młodzieży, więcej miejsc na spotkania i więcej funduszy na to wszystko. Moją

rozrywką są różnego rodzaju festyny.

Wszyscy zapytani ocenili poziom kultury bardzo nisko. Dlaczego jest na tak niskim poziomie? Czy oczekiwania mieszkańców mogą być spełnione? Czy można zwiększyć fundusze na ten cel? Na te pytania i wiele innych związanych z kulturą, odpowiedzi udzieli Komisja Kultury Rady Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice w następnym numerze.

Łukasz Pawelec

Co to jest?

Obiekt na fotografii w ostatniej fotogadce to kościół pw. Stanisława Kostki w Jelczu-Laskowicach.

Prawidłowej odpowiedzi udzieliła Katarzyna Matuszak z Jelcza-Laskowice.

Gratulujemy.

Video - Computer Serwis
49-300 BRZEG ul. Planty 3

KURS
KOMPUTEROWY

Zajęcia w Oławie

RATY

Zapisy telefonicznie do dnia
16 marca 1998
w godz. od 10.00 do 17.00
tel. 0-77 16-79-29

BIURO USŁUG KOMPUTEROWYCH
TECHROM


PROMOCJA!!!
TANIO!!!


- KOMPUTERY i artykuły komputerowe
- SZKOLENIA komputerowe
(indywidualne i grupowe)

UWAGA!!!
- Przy zakupie zestawu komputerowego
2 godziny szkolenia **GRATIS!!!**
- Nie musisz wychodzić z domu!!!
możemy przyjść do ciebie!!!

ZADZWOŃ!!!
tel. 0602 174933

Agroma Ltd Nowo otwarty sklep w Polwicy
Wrocław oferuje:

 Ciągniki, maszyny,
urządzenia rolnicze
oraz części zamienne
do nich

 Opony:
* rolnicze
* do samochodów osobowych
* oraz dostawczych

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00
Polwica 33 (teren AGROPOLU), tel. 071/13-20-83



Paski klinowe:
* rolnicze
* przemysłowe
* motoryzacyjne



Części zamienne
do samochodów
osobowych, dostawczych
i ciężarowych

Lennings
komputery

FE
ADAX
PERSONAL COMPUTER



kasy fiskalne
- sharp
- elzab
- adax
- ncr

Brzeg,
ul. Staromiejska 12/1a
tel./fax (077) 165204

Oława, ul. 1 Maja 31 b
tel./fax (0711) 32663

SPRZĘT
AGD
ZAKUPY
NA RATY
korzystne odsetki

MASTAR

Oława
Rynek 15,
tel. 390-99

OPUSTY DLA POWODZIAN,
EMERYTÓW I RENCISTÓW